

**REDAKCJA:**  
Warszawa, ul. Marszałkowska 1/4.  
Telefony: dzienny 97-662, nocny 97-046;  
tel. redakcji gospodarczej: 98-717.  
Sekretarz redakcji przyjmuje w godzinach od 11 do 12-30.

**Wydawca:** Spółdzielnia  
Wydawnicza „Czytelnik” —  
Warszawa, ul. Ignacego  
Daszyńskiego 14.

# RZECZPOSPOLITA

**DZIENNIK GOSPODARCZY**

**Dziś 8 stron**

ROK V. Nr 12. CENA 4 ZŁ.

WTOREK, 13. 1. 1948.

**ADMINISTRACJA:**  
Warszawa, Daszyńskiego 14  
telefon: 97-112  
Administracja czynna w godz.  
od 9-16, w soboty od godz. 9-13.

**Opozycja Iraku wobec rewizji traktatu**

## Anglia chce zmusić Egipt do zawarcia z nią sojuszu wojskowego

**KAIR, 12.1 (BS).** — W kołach dobrze poinformowanych twierdzi się, że Anglicy czynią wysiłki w celu zmuszenia Egiptu do zawarcia sojuszu wojskowego z Wielką Brytanią. Prócz tego Anglia zabiega również o zawarcie regionalnych paktów wojskowych między państwami arabskimi, pod kontrolą Anglii.

Zgodnie z ostatnimi wiadomościami, rządy brytyjski i egipski wyraziły już w zasadzie zgodę na podjęcie rokowań w tych sprawach. W czasie tych rozmów ma być rozpatrzony całokształt stosunków brytyjsko-egipskich. Uważa się, że Anglia nie zgodzi się na wycofanie swych wojsk z Egiptu, jeśli rząd egipski „nie przyjmie zasady wspólnej obrony”.

Osobistości zbliżone do kół rządowych w Kairze zaznaczają, że przedstawiciele brytyjscy czynią w chwili obecnej wysiłki w celu przekonania rządu egipskiego o konieczności tego rodzaju paktu.

Zdaniem obserwatorów zagranicznych, umowa z Egiptem i z innymi państwami Bliskiego Wschodu oddałaby tę część świata pod całkowitą kontrolę Anglii.

**LONDYN, 12. 1. (BS).** Korespondent Reutera powołując się na źródła autorytatywne donosi, że gen. Nori Es Said, który w imieniu Iraku brał udział w rokowaniach na temat traktatu brytyjsko-irackiego w roku 1930, energicznie przeciwstawia się wszelkim kompromisom przy rewizji tego traktatu.

Delegacja Iraku, na czele której stoi premier Sayed Saleh Jabub, obradująca w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych z szeregiem rzeczoznawców brytyjskich, zajmuje podobne stanowisko.

Jak informują, rokowania koncentrują się dookoła art. 5 obowiązującego obecnie traktatu. Artykuł ten stwierdza, że król Iraku uznaje, iż obrona głównych linii komunikacyjnych Wielkiej Brytanii leży w interesie Iraku. Król Iraku udziela

Wielkiej Brytanii prawa korzystania z baz lotniczych w Habbaniyah i Shaibah oraz utrzymywania oddziałów wojskowych w tych bazach.

Delegacja Iraku domaga się usunięcia tego punktu, a także daleko idącej modyfikacji punktów, gwarantujących wojskom brytyjskim w Iraku nietykalność prawną i ulgi finansowe, między innymi zwolnienie od płacenia podatków oraz pewne ułatwienia komunikacyjne.

**Stanowisko Foreign Office zachętą dla Arabów**

## Rząd brytyjski nie zaprotestuje przeciw napadowi Arabów na Palestynę

**LONDYN, 12.1 (BS).** — Rząd brytyjski nie ma zamiaru składać protestu w Damaszku z powodu naruszenia przez bandy arabskie granicy palestyńskiej. Demarche bezpośrednie ze strony Foreign Office jest zbędne z chwilą, gdy przedstawił Wielkiej Brytanii w Syrii zaprotestował przeciw naruszeniu granicy w imieniu rządu palestyńskiego.

Z drugiej strony koła żydowskie w Londynie stwierdzają „z żalem i niepokojem, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii nie okazał w tej sprawie stanowczości, jakiej wymagał tak poważny incydent”. Koła te podkreślają, że życzenie Foreign Office chowania się za administrację palestyńską oznacza rodzaj zachęty dla Arabów. Korespondent AFP dodaje

znacząc: Obawy kół żydowskich są tym żywsze, że istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, aby rosnące niepokoje w Palestynie mogły wpłynąć na zmianę brytyjskiego planu ewakuacji.

**LAKE SUCCESS, 12.1 (BS).** — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, nawiązując do wyjazdu komisji ONZ do Palestyny wspominał o projekcie międzynarodowych oddziałów bezpieczeństwa, zgodnie z wnioskiem kanadyjskim. Lie za przeczył, jakoby były prowadzone rozmowy pomiędzy mocarstwami w sprawie utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych, których zadaniem ma być utrzymanie porządku na terenie Palestyny, lub też jakoby ONZ prowadziła pertraktacje z przedstawicielami małych państw, co do wysłania przez nie kontyngentów wojsk dla ochrony komisji.

Rzecznik departamentu spraw zagranicznych w Ottawie ujawnił pewne szczegóły propozycji kanadyjskiej, dotyczącej powołania ochotników ze wszystkich państw na świecie, w celu utworzenia nie wielkiej siły zbrojnej dla ochrony komisji palestyńskiej ONZ. Wniosek ten zostanie prawdopodobnie złożony przez Kanadę, gdy w lutym państwo to z kolei obejmie przewodnictwo na Radzie Bezpieczeństwa.

W Ottawie obawiają się, że prace komisji ulegną zwłoce, o ile bezpieczeństwo jej nie zostanie zagwarantowane.

**Dalsze prowokacje Arabów**

**JEROZOLIMA, 12. 1. (API).** Prasa zagraniczna notuje dalsze prowokacyjne wystąpienia Arabów w Palestynie. Ubiegłej nocy znaczne siły arabskie zaatakowały dwie kolonie żydowskie, położone między Jaffa i Jerozolimą. Wysłane posiłki żydowskie odparły Arabów.

Rzecznik agencji żydowskiej komentując nieustające prowokacje arabskie oświadczył, że incydent na granicy syryjsko-palestyńskiej, który na skutek napaści kilkuset uzbrojonych Arabów zamienił się w kilkugodzinną bitwę — postawi ONZ wobec konieczności jasnego określenia swego stanowiska. Była to pierwsza próba inwazji w Palestynie, a wybór daty nie zdziwi nikogo — powiedział rzecznik. Dzień 10 stycznia był przewidzianym

**Oreddie Trumana do Kongresu**

## 46 proc. budżetu USA na wydatki wojskowe i „międzynarodowe”

**WASZYNGTON, 12.1** — Prezydent Truman przesłał do Kongresu oreddie, w którym wnosi o uchwalenie budżetu na okres od 1 lipca 1948 r. do 30 czerwca 1949 r. w wysokości 39 miliardów 669 milionów dolarów.

W oreddie Trumana podkreśla, że wydatki te są niezbędne dla „poparcia polityki Stanów Zjednoczonych na terenie międzynarodowym oraz dla utrzymania na odpowiednim poziomie amerykańskich sił zbrojnych”.

28 proc. wydatków, czyli 11 miliardów 25 mil. dolarów przeznacza prezydent Truman na budżet ministerstwa obrony a 18 proc. czyli 7 miliardów

na wydatki „międzynarodowe”. Z tej ostatniej sumy 4 i pół miliarda przeznacza prezydent na sfinansowanie t. zw. planu Marshalla. Jak wiadomo, ogólna suma przeznaczona na ten cel wynosi 6 miliardów 800 milionów dolarów, lecz obejmuje okres 15 miesięcy od 1 kwietnia 1948 r. do 30 czerwca 1949 r.

Wydatki „wojskowe i międzynarodowe” pochłonię 46 proc. budżetu czyli przeszło 18 miliardów dolarów. Reszta w wysokości 21 miliardów 600 milionów dolarów przeznaczona jest na pokrycie wydatków wewnętrznych — jak amortyzacja długu państwowego, emerytury dla b. kombatanów, opieka społeczna, transport, rolnictwo, handel i przemysł.

Dla badań nad energią atomową budżet przewiduje sumę 660 milionów dolarów, a na budownictwo mieszkaniowe zaledwie 38 milionów dolarów.

**Władza w USA w rękach wojskowych i bankierów**

**NOWY JORK, 12.1 (PAP).** — W związku z mianowaniem generała Kuttera na stanowisko prezesa Rady Lotnictwa Cywilnego Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace oświadczył, że jest to jeszcze jeden dowód wzrostu wpływu osobistości wojskowych na politykę Stanów Zjednoczonych.

„Już od 15 miesięcy — powiedział Wallace — podkreślam, że prezydent Truman oddaje całą władzę w ręce kół wojskowych i bankierów z Wall Street.”

## Kongres zmniejszy o miliard dol. sumę na wykonanie „planu Marshalla”

**WASZYNGTON, 12. 1. (SAP).** Republikański senator, Artur Capper oświadczył, że senat zakończy debatę nad planem Marshalla w końcu lutego i przekaże sprawę Izbie Reprezentantów. Zdaniem Capper senat zmniejszy sumę, proponowaną przez rząd w wys. 6.800.000.000 dolarów o mniej więcej miliard i dodał, że wydaje mu się nieprawdopodobne, aby Kongres uchwalił sumę wyższą, niż 5 miliardów.

W związku z tą wypowiedzią Capper, republikański członek Izby Reprezentantów, John Taber, przewodniczący komisji finansowej Izby oświadczył: „Nie będziemy w stanie pomóc innym narodom — jeśli nie utrzymamy swojej gospodarki na pewnych nogach. Naród amerykański musi zdać sobie sprawę, że nie uda się nam uniknąć inflacji bez rozwoju naszych zasobów i bez wzmocnienia produkcji”.

1 tunt = 23.500 drachm

## Nawet monarchiści krytykują rządy amerykańskie w Grecji

**ATENY, 12. 1. (API).** Grecki dziennik rojalistyczny „Akropolis” zaatakował dziś ostro administrację amerykańską „pomocy dla Grecji” i politykę Griswolda szefa misji amerykańskiej, którą porównuje do polityki nazistów w czasie wojny w krajach okupowanych.

Oburzenie „Akropolis” spowodowane jest faktem, że funt angielski w sobotę do rekordowej wysokości 23500 greckich drachm, pod koniec zaś dnia spadł do 22500, po tym jak kontrolowany przez rząd Bank Grecji rzucił na rynek znaczną ilość złota.

„Akropolis” atakuje ostro oświadczenie Griswolda, w którym chwalił się, że obniżył wartość drachmy a kurs funta podniósł się z 14900 drachm do obecnego poziomu. Griswold podkreślił, że tego rodzaju zmiany nastąpiły w związku z działalnością administracji amerykańskiej w Grecji.

**Jugosłowiański Komitet Pomocy Narodowi greckiemu**

**BELGRAD, 12. 1. (PAP).** Dziennik „Borba” donosi, że w dniu 10 stycznia utworzony został z inicjatywy Centralnej Komisji Związków

Zawodowych „Komitet Pomocy Narodowi Greckiemu”.

Na czele Komitetu stoi przewodniczący Centralnej Komisji Związków Zawodowych — Milan Bodanowicz, prezes Związku Literatów Serbskich i delegat Jugosławii do UNESCO.

Komitet zorganizuje na terenie całej Jugosławii zbiórkę odzieży, żywności i pieniędzy dla narodu greckiego.

**USA przekażą Grecji i Turcji łodzie podwodne**

**WASZYNGTON, 12.1 (BS).** Rzecznik departamentu marynarki oświadczył, iż na podstawie ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji, Stany Zjednoczone przekażą w najbliższym czasie 6 łodzi podwodnych dla Turcji i 6 kanonierek dla Grecji.

Jak pisał rzecznik, rządy tych państw zostały już powiadomione o decyzji amerykańskiej i przystępują załogi dla tych jednostek. Zarówno łodzie podwodne, jak i kanonierki zostaną dostarczone przez Amerykanów bezpośrednio do odpowiednich portów wymienionych państw.

## Tragiczna sytuacja Polaków w Niemczech

**LONDYN, 12.1 (BS).** „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” w Nr. 294 w artykule „Polscy wysiedleńcy w Niemczech mają coraz gorsze warunki bytu” — pisze m. in.:

„Odbyta w październiku r. b. konferencja polskich lekarzy i działaczy społecznych stwierdziła bardzo zły stan zdrowotny ludności polskiej w Niemczech, na co wpływają niewystarczające i złe odżywienie, niemal zupełny brak mydła, uniemożliwiający utrzymanie higieny, nadmierne skupienie w obozach (i częste ich przenoszenie), brak w bieliznie osobistej oraz odzieży...”

W strefie brytyjskiej racja wynosi normalnie dla dorosłego DP— 1550 kalorii, ale faktycznie nie przekracza około 1.000... Kartki niemieckie

uważane są w obozach DP za bardziej wartościowe, przewyższają ją bowiem przydział „dłupawski” ilością i jakością artykułów. Około 85 proc. dzieci polskich jest niedożywionych. Zaznaczyć warto, iż Niemcy wnieśli bezzasadne skargi żałując jakoby ich dzieci były odżywiane gorzej od polskich. W strefie francuskiej racja zasadnicza wynosi około 1670 kalorii.

W strefie brytyjskiej wyrażane są obawy, iż niechętnie nastawienie administracji niemieckiej i ludności wobec Polaków sprawi, że t. zw. „Zuzungenehmigung”, t. j. zezwolenie na prywatne mieszkanie i nie mieckie kartki żywnościowe będą coraz trudniejsze do uzyskania.

**Kongressman Lodge o Mikołajczyku**

## „Mętne poglądy i brak konkretnego programu”

**WASZYNGTON, 12. 1. (BS).** Kongressman Lodge, brat senatora, po rozmowie z Mikołajczykiem oświadczył prywatnie, że wszelkie odpowiedzi Mikołajczyka na jakikolwiek temat świadczą „o jego mętnej głowie i braku konkretnego programu i planu”.

We wszystkich sprawach, szczególnie z dziedziny praktyczno-handlowej Mikołajczyk korzysta z dużej pomocy Bliss-Lane’a. Dymitrow z Zielonej Międzynarodówki urządził dla Mikołajczyka przyjęcie, które nie odbiło się żadnym echem w prasie. W ogólności sprawa objęta przez Mikołajczyka prezesury

tej organizacji ucichła. Prawdopodobnie sam się z tego wycofał, bo zbyt angażowanie się w tej sprawie mogłoby mu zaszkodzić wśród Polonii.

Cat-Mackiewicz w artykule wstępnym p.t. „List Cadogana” zamieszczonym w Nr. 52 tygodnika „Lwów i Wilno” pisze między innymi o roli „Mikołajczyków”. „Mamy głębokie przekonanie, że różne Mikołajczyki potrzebne są Angloamerykanom tylko do demonstracji”.

Organ PSL w Londynie „Jutro Polski”, który był dotychczas tygodnikiem wychodzącym obecnie tylko raz na miesiąc.



## na widowni MIĘDZYNARODOWEJ ITO — i co dalej?

(Rz) W Hawanie, stolicy Kuby, trwają obrady międzynarodowej konferencji handlowej.

Konferencja ta odbywa się z inicjatywy Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ i opracować ma t. zw. Charter of Trade czyli statut Międzynarodowej Organizacji Handlowej (International Trade Organisation — ITO). Współ z Międzynarodowym Funduszem Monetarnym i Międzynarodowym Bankiem Odbudowy, ITO stworzyć ma podstawy do gospodarczego rozwoju świata w ramach i pod auspicjami ONZ.

Konferencji w Hawanie powierzono rozpatrzenie opracowanego już na poprzedniej sesji ITO w Genewie projektu Karty po odrzuceniu lub uwzględnieniu ponad 800 poprawek wniesionych przez poszczególnych uczestników konferencji. Rozmawiając przytaczamy tutaj tę nieprawdopodobną niemal ilość poprawek, by wskazać, że obrady w Hawanie nie idą gładko.

O co chodzi? O kilka zasadniczych spraw, które mogą w znacznej mierze zwińnąć samą zasadę handlu międzynarodowego.

Przed wszystkim w konferencji hawajskiej, jakkolwiek odbywa się ona pod patronatem ONZ, bierą udział nie tylko członkowie ONZ, a więc także b. kraje nieprzyjacielskie, jak Włochy, Austria, następnie nieczłonkowie ONZ, Szwajcaria, Irlandia, Portugalia. Brak również przedstawicieli Związku Radzieckiego. Dało to delegacji amerykańskiej okazję do próby dyskryminowania w handlu międzynarodowym tych państw, które nie wstąpiły do ITO. W chwili obecnej te tendencje amerykańskie wyraziły się w próbach pozbawienia delegacji tych państw głosu na konferencji hawajskiej, ale w przyszłości dyskryminowanie państw stojących poza ITO w handlu międzynarodowym byłoby nie do przyjęcia dla wielu krajów, należących do ITO. Np. Polska czy Anglia mogłyby się znaleźć w takiej sytuacji, że Karta utrudniałaby czy ograniczałaby ich stosunki handlowe np. ze Związkiem Radzieckim lub jakimkolwiek innym państwem, nie należącym do ITO. Jest to tym bardziej prawdopodobne, iż dalsze artykuły projektu Karty mogą zadekretować o wycofaniu się z ITO także szeregu innych państw.

Idzie tu o zniesienie lub ograniczenie cel, rozwiązanie układów dwustronnych między państwami wzajemnie uzupełniającymi się gospodarczo, czyli o wprowadzenie w międzynarodowe stosunki handlowe tego konia trojańskiego, jakim jest lansowana przez Stany Zjednoczone zasada „handlu nieograniczonego”, kierowanego li tylko zasadą wolnej konkurencji.

W praktyce wiemy, jak to wygląda. Uprzemysłowane, bogate, niezniszczone wojną Stany Zjednoczone i np. Włochy stają do rywalizacji o rynek handlu światowego. Oba państwa mają równe prawa, z tym jednak, iż Stany Zjednoczone rozporządzają potężną flotą, i zapasami złota, i całym arsenałem środków formalnie legalnej presji gospodarczej, wobec czego nie potrzebują obawiać się konkurencji ani na własnym rynku, ani w walce konkurencyjnej na obcych rynkach.

Włochy i Stany Zjednoczone to oczywiście w chwili obecnej przykład karykaturalny, ale jesteśmy przecież świadkami coraz bezwzględniejszej kapitulacji brytyjskiego handlu na jego tradycyjnie własnych, zamorskich rynkach zbytu.

Dlatego jeśli np. Polska przeciwstawia się takiej koncepcji nieograniczonego, nieregulowanego handlu międzynarodowego, jeśli uważa, że taka organizacja handlowa jest dziś przedwczesna, to wychodzi z zasadniczego stanowiska.

W chwili obecnej, gdy dysproporcje w rozwoju gospodarczym są zbyt jaskrawe, gdy wiele krajów zniszczonych jest przez wojnę, wprowadzenie zasady nieograniczonego handlu oznaczałoby w praktyce oddanie krajów słabszych na pastwę silniejszych. Plan Marshalla z jego tendencją do obrócenia Europy w amerykański protektorat daje obraz, jak wyglądałyby te kraje, gdyby wzorem szesnastu państw akceptujących plan Marshalla otworzyły swe granice.

Z tych przesłanek wychodząc delegacja polska podkreśla na konferencji w Hawanie konieczność uprzedniego rozwiązania bardzo ważnego problemu. Organizacja handlu międzynarodowego jest raczej ostatnim

ogniowem w całokształcie światowych stosunków gospodarczych. Warunkiem kardynalnym tego, by liberalna (w amerykańskim pojęciu) karta handlu międzynarodowego nie stała się instrumentem ujarzmienia słabszych gospodarczo krajów, jest podciągnięcie tych krajów w rozwoju, umożliwienie im odbudowy.

W pierwszym więc rzędzie takie organizacje jak Fundusz Międzynarodowy, jak Międzynarodowy Bank Odbudowy powinny przystąpić do działania, oczywiście nie na zasadach, którymi kierują się dziś w praktyce.

Jeśli podkreśliliśmy tutaj specjalnie stanowisko Polski na konferencji w Hawanie, to nie dlatego, by było ono odosobnione. Wprost przeciwnie. Sytuacja w Hawanie przedstawia się raczej jak 1:56, to znaczy imperializm gospodarczy Stanów Zjednoczonych ma przeciw sobie właściwie wszystkie państwa. Jedne z nich stawiają sprawę otwarcie, inne maskują swe obawy i niechęć do amerykańskiego projektu Karty zgłaszaniem dziesiątków poprawek. Państwa Ligi Arabskiej stwierdzają, iż związane specjalnymi interesami nie mają bynajmniej zamiaru otwierania swych rynków bez ograniczeń; państwa Ameryki Środkowej zamierzają zawrzeć unie gospodarcze między sobą; na konferencji ujawnia się dość wyraźnie wspólna postawa większych państw Ameryki Południowej. W. Brytania, nie występując otwarcie, zadowolona jest raczej z niepowodzeń USA, od czasu do czasu na słaby protest zdobywa się Francja.

Tak więc konferencję w Hawanie w stadium obecnym można byłoby określić krótko: wre walka o taki statut, któryby w jak największym stopniu ograniczył niebezpieczeństwo amerykańskiego imperializmu gospodarczego.

### Przez popieranie elementów rozłamowych

## Rząd francuski chce zwiększyć produkcję węgla

PARYŻ, 12.1 (API). Rząd francuski rozpoczął wielką akcję propagandową w prasie, radio i w parlamencie pod hasłem zwiększenia produkcji węgla.

Wielkie afisze reklamowe, słuchowiska radiowe i artykuły w prasie nie wystarczają jednak, by rozwiązać tak żywotne dla Francji zagadnienie. Rząd francuski do szedł więc do wniosku, że jednym z najrealniejszych posunięć w tej sprawie będzie... oczyszczenie od elementów komunistycznych za rządów przemysłu węglowego i związków zawodowych. W ubiegłym miesiącu zmuszono do ustąpienia szefa zarządu przemysłu węglowego, komunistę Dugueta. Jego zastępca, również komunistą został usunięty z urzędu po odsiedzeniu 40 dni w więzieniu za udział w strajku. Jednocześnie rząd francuski projektuje dalszą akcję, zmierzającą do zasilenia szeregów rozłamowej grupy związków zawodowych „Force Ouvriere”.

Jednakże, w kołach dobrze poinformowanych stwierdza się, że do tymczasowe wysiłki rządu w tej sprawie nie przyniosły rezultatów. Siła CGT i ilość jej członków wzrasta mimo represji i policyjnych metod władz francuskich.

### Duclos ostrzega

PARYŻ, 12.1 (API). W czasie manifestacji b. kombatanów w Lyonie wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego przywódca komunistów francuskich Duclos, w którym podkreślił raz jeszcze niebezpieczeństwo, jakie pociąga za sobą przyjęcie planu Marshalla dla gospodarki francuskiej.

### Ciężka sytuacja w przemyśle tekstylnym

PARYŻ, 12.1 (PAP). „Humanité” notuje komunikat organizacji przemysłowców włókienniczych w deparcie Nord, zapowiadający masowe zwalnianie robotników z powodu braku bawełny. Dziennik pisze, że jest to zgubne następstwo orientacji politycznej obecnego rządu francuskiego. Sytuacja ta za graża śmiercią gospodarczą takim wielkim okręgom przemysłowym, jak Lille, Roubaix i Tourcoing. Sta-

## Katastrofalna sytuacja finansowa Włoch

# Obciążeni podatkami robotnicy strajkują i zajmują fabryki

RZYM, 12.1 (PAP). — Niepokojące pogorszenie się sytuacji ekonomicznej wywołało w ostatnich dniach zaburzenia robotnicze.

Rada Ministrów musiała ostatnio przyznać się do bankructwa polityki rządowej, podając do wiadomości szereg cyfr, świadczących o katastrofalnym stanie finansowym państwa. Tak więc obrót pieniędzy papierowych wzrósł z 530 do 787 miliardów, a deficyt w bilansie handlowym osiągnął obecnie 500 miliardów w porównaniu z 300 miliardami lir w styczniu 1947 roku.

Do końca roku budżetowego, który przypada na 30 czerwca, oby watele wpłaciły tytułem podatków 1.200 miliardów, co odpowiada 1/4 dochodów państwowych obliczonych na 4.500 miliardów. Obciążenie podatkowe, które głównie do tyka masy ludowe, osiąga w ten sposób wyżyny nie spotykane w gospodarce światowej.

Tymczasem przemysłowcy w dalszym ciągu sabotują produkcję. W Rzymie lokaut, zastosowany w 2 przedsiębiorstwach, wywołał strajk wszystkich metalowców. Ostatecz-

nie robotnicy zajęli te fabryki. Po licznej interwencji, jak zwykle, w brutalny sposób. Metalowcy Genui i Turynu wyrazili solidarność z akcją robotników rzymskich. W wyniku kilkumiesięcznych zatargów między pracodawcami, sabotującymi produkcję, a robotnikami w Anconie, robotnicy zajęli stocznice miejscową i objęli kierownictwo nad produkcją, domagając się, aby stocznia weszła w skład przedsiębiorstw państwowych, zgrupowanych wokół Instytutu Odbudowy Przemysłowej. W Neapolu od 9 bm. strajkują marynarze, wobec czego ruch w całej zatoce uległ przerwie. Do wielkich strajków chłopskich doszło w Toskanii i w prowincji weneckiej. Podobne strajki oczekiwane są w Emilii. W całych Włoszech od 10 dni banki po zostają zamknięte wskutek strajku pracowników bankowych. W razie nieuwzględnienia ich żądań, przewiduje się w najbliższym czasie strajki innych pracowników, któ-

rzy solidaryzują się z bankowcami.

## Zakończenie obrad VI Kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej

MEDIOLAN, 12.1 (PAP). W ostatnim dniu VI Kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny Togliatti wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Szósty Kongres Włoskiej Partii Komunistycznej był kongresem walki o polityczne oblicze kraju. Oto dlaczego z tej trybuny napiętnowani zostali prowokatorzy wojenni, oto dlaczego Kongres wskazał drogę jednoci wszystkim siłom demokratycznym, celem zwalczania niebezpieczeństwa nowej wojny. Włochy muszą odbudować własną niepodległość. Kongres jest początkiem walki o prawdziwą niepodległość Włoch”.

Mówiąc o polityce włoskiego ministra spraw zagranicznych Sforzi i jego uległości wobec Stanów Zjednoczonych, Togliatti powiedział: „Pewne oświadczenie oficjalnych rzeczników Stanów Zjednoczonych i wyrazicieli ich zakusów imperialistycznych obraziły naszą godność, ponieważ rozważały ewentualność zbrojnej interwencji USA w wewnętrzne sprawy włoskie. Uważamy, że takie oświadczenia powinny być wywołane ze strony rządu reakcją w obronie godności naszego kraju”.

„Kongres — mówił dalej Togliatti — był również kongresem walki o odbudowę gospodarczą Włoch. Aby obronić prawa demokratyczne narodu zagwarantowane przez konstytucję, należy przekształcić strukturę gospodarczą kraju”.

Konieczne jest zachowanie jednoci całego narodu.

Potwierdziłmy naszą wolę — wspólnego frontu z socjalistami i zgłosiliśmy swój akces do podjętej przez nich współpracy z innymi siłami demokratycznymi w ramach Ludowego Frontu Demokratycznego w związku ze zbliżającymi się wyborami.

„Pragniemy wyborów — ale nie jesteśmy pewni, czy rząd i jego partia, które już nieraz przyrzekały wybory w krótkim terminie, raz jeszcze nie złamie tego przyrzeczenia”.

## Protest Francji w Waszyngtonie przeciw decyzjom frankfurckim

WASZYNGTON 12.1 (API) Ambasador francuski w St. Zjednoczonych Bonnet odbył konferencję z podsekretarzem stanu Robertem Lovetem i przedstawił mu poglądy swe

go rządu na temat decyzji powziętych ostatnio we Frankfurcie.

Zgodnie z informacjami agencji Reutera, ambasador Bonnet otrzymał w sobotę instrukcje z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Instrukcje te zalecały po wiadomości Departamentu Stanu „o zdziwieniu i ubolewaniu rządu francuskiego z powodu niezasięgnięcia jego rady w sprawie decyzji, dotyczącej żywotnych interesów Francji, trzeciego mocarstwa, okupującego zachodnie Niemcy”.

Zdaniem agencji Reutera instrukcje, otrzymane przez Bonnet, nie ograniczały się jedynie do wyrażenia formalnego ubolewania, lecz wskazywały na konieczność energicznego protestu przeciwko decyzjom frankfurckim.

Po zakończeniu konferencji Bonnet z Lovetem nie podano do wiadomości żadnego oficjalnego komunikatu.

## Gen. Clay ustępuje

BERLIN, 12.1 (ZAP). Gen. Clay uznał termin 30 stycznia, przewidziany na wprowadzenie w Niemczech zarządu podlegającego ministerstwu spraw zagranicznych, a nie ministerstwu wojny jak było dotychczas, za prowizoryczny. Gen. Clay nie kandyduje na stanowisko wysokiego komisarza okupacyjnego, postanowił bowiem jeszcze w bieżącym roku opuścić armię.

## Trygve Lie w Euronie

NOWY JORK, 12.1 (PAP) Sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych opuścił samolotem Nowy Jork i udał się do Europy, gdzie spędzi około miesiąca w celu wyboru miejsca na tegoroczną sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, które odbędzie się we wrześniu br.

BERLIN (PAP). Przewodniczący urzędu do spraw denazifikacji w Bremie wydał rozporządzenie o amnestii byłych nazistów. Na podstawie tego rozporządzenia każdy był nazista, który uważa się za „mniej winnego”, lub „formalnego hitlerowca”, może sam ustalić wysokość grzywny, jaką ma zapłacić, lub okres utraty praw. Urząd denazifikacyjny w Bremie traktować będzie takie „samoosądzenie” jako „dowód uczciwości i męstwa”.



Wiemier sprawiedliwości



# Plan zwycięża

**P**LAN gospodarczy na rok 1947 wykonała nie tylko Polska, ale według nadchodzących wiadomości wykonały go także inne państwa demokracji ludowej, a niektóre z nich, mianowicie Jugosławia i Czechosłowacja, nawet bardzo znacznie plan przekroczyły. Czechosłowacja ma jeszcze do zanotowania ten imponujący sukces, że realna płaca zarobkowa robotników czechosłowackich w r. 1947 była przeciętnie o 34 proc. wyższa od poziomu płac w r. 1938.

Dyskusję na temat, co daje narodowi planowa gospodarka państwowa, rozstrzyga a właściwie rozstrzygnęło już samo życie. Porównanie między postępującą stabilizacją życia gospodarczego w państwach demokracji ludowej, a stanem rosnącego zastoju gospodarczego w takich państwach, jak Francja i Anglia, nasuwa się nieodparcie. Początkowo starano się na Zachodzie zakryć to, co się dzieje w krajach demokracji ludowej, zakryć przed oczyma własnych społeczeństw, tworząc mit o żelaznej kurtynie, ale czas robi swoje i prawda coraz mocniej przedostaje się do świadomości ludzkiej w krajach zachodnich. Coraz lepiej zdają sobie tam sprawę z naszych osiągnięć i coraz wyraźniej widzą, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest dla nich nawiązanie jak najszybszych stosunków gospodarczych ze Zw. Radzieckim i z państwami demokracji ludowej. Niedawno byliśmy świadkami tego, z jaką radością powitano w Wielkiej Brytanii, zarówno w Izbie Gmin jak w społeczeństwie, wiadomości o zawarciu układu handlowego ze Zw. Radzieckim. Obecnie Hugh Dalton, jedna z najwybitniejszych postaci w angielskiej Partii Pracy, do niedawna minister skarbu, wystąpił z apelem o rozszerzenie wymiany towarowej ze Zw. Radzieckim i państwami demokracji ludowej, krytykując przy tym ostro plan Crippsa, oparty na pomocy marshallowskiej i stwierdzając, że dalsze kroczenie po tej drodze stawia pod znakiem

zapytania suwerenność Wielkiej Brytanii.

Polska i inne państwa demokracji ludowej zawsze dążyły i teraz dążą do nawiązania jak najszybszych stosunków gospodarczych z wszystkimi państwami, reprezentowanymi w ONZ. Polska ma układy handlowe względnie prowadzi wymianę towarową m. in. z Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Szwecją, Szwajcarią, Danią, Włochami i Francją, Jugosławia z Francją, Holandią, Szwecją, a Czechosłowacja 80 proc. swego eksportu kieruje nie do Zw. Radzieckiego, lecz do innych krajów.

Nie jest winą państw demokracji ludowej, że rozszerzenie i pogłębienie stosunków gospodarczych napotyka na trudności po tamtej stronie, i nie może też stać na przeszkodzie wzmocnieniu tej współpracy gospodarczej fakt, że równocześnie państwa demokracji ludowej i Zw. Radziecki coraz wydatniej współpracują z sobą. Państwa te w wielu dziedzinach uzupełniają się gospodarczo, co bardzo wpływa na tempo ich odbudowy, a jakie w odbudowie tej poczyniły już postępy, o tym świadczy właśnie realizacja ich planów gospodarczych w r. 1947. **Z.**

## Naczelne władze PPS

Min. Rusinek przewodniczącym CKW

W dniu 11 bm. odbyło się I plenarne posiedzenie CKW Polskiej Partii Socjalistycznej, wybranego przez Radę Naczelną partii po XXVII Kongresie PPS we Wrocławiu.

Na posiedzeniu tym dokonano wyboru na przewodniczącego CKW min. Kazimierza Rusinka oraz na wiceprzewodniczących CKW pos. Adama Kuryłowicza i min. Henryka Świątkowskiego.

CKW przyjęło do wiadomości ustąpienie wicemarszałka Sejmu Stanisława Szwalbego ze stanowiska członka CKW z powodu niemożności łączenia stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej z członkostwem w CKW.

Następnie CKW wyłoniła komisyjną polityczną w składzie: Premier Józef Cyrankiewicz, amb. Oskar Lange, min. Edward Osóbka-Morawski, min. Adam Rapacki, min.

Kazimierz Rusinek z tym, że komisja polityczna zaprosi do udziału w swoich pracach przewodniczącego Rady Naczelnej.

Do Sekretariatu Generalnego Partii wybrano posła Tadeusza Cwika, posła Włodzimierza Ręczka, wicem. Henryka Jabłońskiego i red. Stefana Arskiego.

## Krakowskie PSL

za współpracę z obozem demokratycznym

W Krakowie odbyła się konferencja PSL z terenu województwa. W obradach wzięli udział prezes rady naczelnej PSL dr Władysław Kiernik, który wygłosił referat o sytuacji politycznej. W uchwalonej rezolucji zebrani potępiają Międzyzwiązkową za jego zdradziecką ucieczkę i obecną działalność, w której używa on firmy PSL.

Rezolucja głosi też m. in.: „Chłopi ziemi krakowskiej — kolebki ruchu ludowego — opowiadają się zdecydowanie za współpracą z Obozem Demokracji Ludowej, za sojuszem robotniczo-chłopskim i jednością ruchu ludowego, a w szczególności za ścisłym porozumieniem z SL”.

## Min. Rapacki

na lustracji w Szczecinie

W Szczecinie bawił min. Żeglugi Rapacki, który dokonał lustracji robót inwestycyjnych w porcie szczecińskim.

## KRONIKA PARLAMENTARNA

POSIEDZENIA PODKOMISJI SEJMOWYCH

W dniu 10 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmowej Podkomisji Kultury i Sztuki dla spraw muzyki i choreografii. Komisja ukonstytuowała się w składzie następującym: przewodniczący poseł Kaliszewski (SD), sekretarz poseł Karpecki (SD), członkowie Komisji poseł Karaczewski (PPS) i Olszewski (SL).

W dniu 15 bm. odbędzie się posiedzenie Komisji Regulaminowej i Prawniczej, a w dniu 22 stycznia r. b. Komisji Planu Gospodarczego.

Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenie Komisji Prawniczej i Regulaminowej odbędzie się we czwartek, dnia 15 stycznia br., o godz. 10 w sali Domu Pospolskiego przy ul. I. Daszyńskiego Nr 4.

## Echa katastrofy rożnowskiej

**KRAKÓW, 12. 1. (Obsł. wł.).** Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatruje dziś sprawę tragicznej katastrofy na jeziorze w Rożnowie, w której zginęło 12 osób, a m. in. senior dziennikarzy krakowskich redaktor

„Dziennika Polskiego” Stefan Nowicki.

Na ławie oskarżonych zasiadli kierownik wycieczki inż. Karol Kluski i marynarz Kazimierz Gierczyński. (cz)

## Przed dzisiejszym wyrokiem

# Obrona szkodników życia gospodarczego Ich »ostatnie słowa«

Dziś zapadnie wyrok w procesie Dolewskiego i współoskarżonych z nim sabotażystów papierowych, stojących przed sądem wojskowym w Łodzi.

Ostatni dzień procesu po mowie oskarżyciela publicznego wypełniły przemówienia obrońców i ostatnie słowo oskarżonych.

Obroncy na ogół starali się udowodnić, iż przestępstwa ich klientów nie miały cech sabotażu, wykazując nieścisłość kwalifikacji prawnej, powołując się na rzekome zastrzeżenia przy uruchomieniu przemysłu papierniczego i na... apolityczność Dolewskiego i Kozieła, których stosunki z PSL miały powstać pod presją prezesa Wachowiaka.

Z obrońcami krótko rozprawił się prokurator ppłk. Graff w swej replice, zwracając uwagę na to, że przemówienia niektórych obrońców mogą wywołać mniemanie, jakoby oskarżonych: Romańczuka, Kuchowskiego, Kozieła i in. sądzono za pomoc udzieloną sektorowi prywatnemu. Takie, zdaniem prokuratora, mniemanie byłoby całkowicie fałszywe, bo właśnie oskarżeni szkodził sektorowi prywatnemu, a rzecz Państwa, które jest zainteresowane w rozwoju wszystkich sektorów naszego życia gospodarczego, jest łepienie przestępstw godzących w którykolwiek z tych sektorów.

W końcu Sąd udzielił głosu oskarżonym.

Oskarżeni Biedrzycki i Romańczuk stwierdzili, że żałują swych czynów i proszą o łagodny wymiar kary.

Osk. Dolewski przyznał, że popełnił przestępstwa, nie uważa jednak,

by godził w interes Państwa, lub w strój demokratyczny.

Osk. Rozmanit przyznaje się, że się „poślizgnął” i źle czynił. Żałuje i prosi o niewykluczenie go ze społeczeństwa.

## 5 wyroków śmierci

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie rozpatrywał w trybie dorocznym na sesji wyjazdowej w Myślenicach sprawę bandy rabunkowej, która w roku ubiegłym dokonała szeregu napadów z bronią w ręku. Dowódcą bandy był Stanisław Drużgała, który aresztowany w r. 1945 i skazany na 4 lata więzienia zdołał zbiec i ukrywał się w pow. myślenickim. Na sumieniu

bandytów, którzy dokonali licznych napadów na okolicznych mieszkańców i spółdzielnie — ciążyła również morderstwa.

Sąd skazał Stanisława Drużgałę, Józefa Pietrzaka, Andrzeja Karpeckiego, Józefa Ożoga i Franciszka Ożoga na karę śmierci, zaś pozostałych bandytów na kary więzienia od lat 7 do 15.

## Banda rabunkowa przed sądem

(cz) Wojskowy Rejonowy Sąd w Warszawie rozpatrywał sprawę 12-osobowej szajki bandyckiej, która na przestrzeni od września 1945 roku do marca 1947 roku dokonała 16 napadów rabunkowych z bronią w ręku na spółdzielnie i kasy przedsiębiorstw społecznych, rabując około 3 milionów złotych.

Ławę oskarżonych zajęli: szef bandy Leopold Gajewski, Zdzisław Miśkiewicz, Mieczysław Posiewka, Czesław Ciubak, Ryszard Kołakowski, Zbigniew Hammer, Bogdan Jabłoński, Czesław Karwowski, Józef

Krawczyk, Czesław Smolarz, Stanisław Kurowski, Zofia Borkowska.

Oskarżonym grożą bardzo surowe kary.

## Z podróży na Bliski Wschód (5)

# W pustyni syryjsko-irackiej

**Z** Damaszku do Teheranu leciałem samolotem. Był to dwumotorowy Douglas. DC2. Leciałem nisko nad pustynią. Od czasu do czasu ploszyliśmy pojedyncze gązdy, które na widok samolotu zrywały się w popłochu. Nieraz po wodowali panikę wśród stad bydła pilnowanych przez Beduinów.

Cała pustynia syryjska i iracka jest zajęta przez parę plemion beduińskich. Na czele każdego plemienia stoi szejch, który ma prawie autokratyczną władzę. Przywódca plemion odgrywa poważną rolę w życiu politycznym tamtych krajów, ich poparcie dla swych knoów i intryg usiłują pozyskać liczni na tych terenach agenci Intelligence Service. Jest to ważne, jeśli wziąć pod uwagę, że taki np. szejch plemienia Rawała jest panem 170 tysięcy dusz. Szejchowie sami prowadzą wyśławne życie, choć lud ich żyje w nędzy. Posiadają po kilka lub kilkanaście luksusowych aut, odpowiednią ilość żon a czas spędzają przeważnie w większych miastach, w Damaszku lub Aleppo. Ponieważ Beduini są wszyscy uzbrojeni

i bardzo burzliwi, dochodzi dość często do przewrotów i do zastąpienia jednej dynastii szejchów przez drugą.

W porze zmiany pastwisk dochodzi często do zbrojnych starć między różnymi plemionami o lepsze łąki dla bydła. Francuzi utworzyli specjalny korpus meharystów (ka waleria używająca mehari, t. zn. szybkobieżnego wielbłąda). Oficerowie tego korpusu mieli również za zadanie regulowanie sporów między plemionami.

Często bywało, że zanim meharystki zdążyły interweniować, już padło w walce parę trupów. Żeby nie dopuścić do dalszej wojny między tymi plemionami, należało ten spór z miejsca uregulować. U Arabów bowiem w ogóle nie istnieją spory prywatne. Jeśli np. Aziz za bił Saída, to od razu na wszystkich bliższych i dalszych krewnych Saída spada obowiązek zemsty. Zemsta ta nie musi dotknąć samego sprawcę, lecz może spaść na jego brata, ojca, kuzyna lub innego krewnego. Ci ze swej strony mszczą się dalej i krwawa seria morderstw ciągnie się nieraz po kilkadziesiąt lat między synami i

wnukami pierwotnych uczestników sporu. U Beduinów obowiązek zemsty spada na całe plemię.

Jedynym sposobem wstrzymania rozlewu krwi jest urządzenie tzw. „sądu krwi”. W wypadku sporu między dwoma plemionami beduińskimi w takim sądzie brał udział oficer korpusu meharystów i najważniejsi mężowie obydwu plemion. Robiło się rachunek trupów z obu stron i ten który miał więcej zabitych na swym sumieniu musiał zapłacić odpowiednio odszkodowanie. Koszt zabicia człowieka wynosił więcej 10.000 lirów (3500 dolarów). Za rany cena jest odpowiednio niższa. Po zapłaceniu okupu następowała zgoda między obiema stronami. Znakiem zgody było wzajemne całowanie się w głowę i przysięganie sobie dożgonnej przyjaźni... aż do następnego starcia.

Oczywiście zawarcie pokoju należało odpowiednio uczcić. Zabijano więc barana (lub parę baranów) i upieczonego w całości podawano na stół. Następnie biesiadnicy wydzielali sobie rękoma co najsmaczniejsze kawałki. Zapewniam, że jest to pierwszorzędną specjalność sam sobie palce obliżywałem (dosłownie) podczas takiej uczty.

Gdy członkowie sądu i ważniejsi członkowie obu plemion dostatecznie się już objęli, miejsce ich zajmowali goście gościniejsi,

którzy musieli się już zadowolić pozostałymi gorszymi kawałkami. Gdy i oni skończyli, na resztki rzucała się służba i kobiety. Trzeba tu zaznaczyć, że u Beduinów kobiety mają stosunkowo więcej praw niż u Arabów osiadłych. (Np. Beduinki nie muszą a sobie zasłaniać twarzy).

Po uczcie popija się kawę turecką i pali się narguileh (specjalne butle napełnione wodą, zakończone długą, giętą rurką z ustnikiem; sztuka palenia narguileh polega na przepuszczaniu dymu przez wodę). Kawa turecka jest w ogóle u Arabów oznaką gościnności. Gdziekolwiek się przychodzi, musi się wypić co najmniej jedną filiżankę. Od mowa równa się obrazie.

Habbaniyah jest największym lotniskiem wojskowym i cywilnym w Iraku. Jest to stacja na drodze Damaszek — Teheran i Lydda (Palestyna) — Teheran. Tu się też zatrzymywały dla nabierania benzyny nowe samoloty angielskie i amerykańskie przylatujące z portów Afryki Zachodniej do ZSRR lub do Indii.

Habbaniyah leży w pustyni, niedaleko słonego jeziora o tej samej nazwie, około 100 km od Bagdadu. Lotnisko jest oczywiście zajęte przez RAF.

Uderzył mnie niebywały komfort, z jakim ta baza jest urządzona. Anglicy chcą zrehabilitować swoim ludziom ciężkie warunki klimatycz

ne i moralne (gorąco, wszędzie przenikający piasek, brak w pobliżu jakiegokolwiek większego miasta) stworzyli tu warunki luksusowe. Ba za posiadali bowiem własne prywatne, kina, bary, sale bilardowe, korty tenisowe itd. Praca Anglików ogranicza się do zasadniczych funkcji personelu lotniczego. Wszystkie prace pomocnicze wykonywane są przez Arabów. Habbaniyah w ogóle posiada kolosalną ilość służby cywilnej.

Mieszkania personelu angielskiego są też urządzone niezwykle luksusowo. Tak np. każdy oficer posiada przy swoim pokoju prywatną łazienkę, gdzie o każdej porze dnia i nocy jest ciepła i zimna woda. Każdy pokój jest wyposażony w bezszelstne wentylatory, które ochładzają gorące powietrze.

Jeszcze jedną niespodzianką sprawiło mi Habbaniyah. Na ogół jak wiadomo kuchnia angielska jest bardzo marna. Jedyne kasyno angielskie, gdzie jedzenie było naprawdę dobre i nie mogło się powstydzic żadnego kasyna polskiego lub francuskiego, to było właśnie kasyno w Habbaniyah. Do stołu podawali arabscy kelnerzy ubrani w wykwintne złociste liberie. Za krzesłem każdego gościa stali boye arabscy, gotowi do spełnienia każdego polecenia. Wszystko to robiło wrażenie iście wschodniego przepychu. Inż. ALBERT ROLLAND



# Życie gospodarcze Bałkanów

## Strefy wolnocłowe w portach

Jak donosi prasa, Bułgaria zdecydowała się utworzyć w swych portach strefy wolnocłowe. Projekt ten przewiduje podobno utworzenie czterech stref tego rodzaju, a mianowicie dwóch nad Morzem Czarnym (Burgas i Varna) oraz dwóch nad Dunajem (Russe i Vidin).

Zdecydowane jest również jako by, że do zarządu wszystkimi strefami wolnocłowymi powołane będzie jedno nowoutworzone towarzystwo.

Bułgarskie koła gospodarcze są zdania, iż przez zamierzone utworzenie stref wolnocłowych, nieznanych dotychczas w Bułgarii, kraj ten idzie za przykładem innych państw, w których również rozwiane są daleko idące plany utworzenia portowych i handlowych stref wolnocłowych.

Podkreśla się również, że dotychczas handel międzynarodowy, w szczególności towarami o niestabilnym zbycie, lub towarów nadchodzących do Bułgarii w drodze tranzytu, napotykał na znaczne trudności ze względu na opłaty magazynowe w składach celnych, które to opłaty są w Bułgarii najwyższe w całej Europie.

### GOSPODARKA RYZEM

Na skutek uchwały Rady Min. handel ryżem ze zbiorów 1947 r., staje się monopolem Gł. Dyrekcji Aprowizacji.

Ustalenie wysokości produkcji ryżu nieuszczonego przez poszczególne gospodarstwa, będzie się odbywać przez specjalnie mianowanych kontrolerów przy młocarniach. Przewóz ryżu nieuszczonego do fabryk będzie się odbywał na podstawie specjalnych zezwoleń, wydawanych przez dany urząd gminny.

Termin przekazania ryżu nieuszczonego do fabryk upływał w dniu 1 grudnia 1947 r. Po tym terminie producenci mogą zatrzymać u siebie tylko taką ilość, która niezbędna jest dla siebie. Nie przekazane w terminie ilości ryżu nieuszczonego zostaną skonfiskowane na rzecz Gł. Dyrekcji Aprowizacji.

Producentom, którzy obsłali ryżem do 3 ha, pozostawia się dla własnych potrzeb po 15 kg ryżu na osobę. Gospodarze, którzy zasiali ponad 3 ha, mają prawo zatrzymać po 1 kg ryżu za dekar w formie premii, lecz nie więcej niż 300 kg na rodzinę. Fabrykom ryżu pozostawia się do 1 proc. od ilości przypadającej za przeróbkę, dla stołów przy tych fabrykach, dla robotników, pracowników, właścicieli lub najemców fabryk.

Główna Dyrekcja Cen ustaliła cenę ryżu nieuszczonego ze zbioru 1947 r. jak następuje: ryż — 90 lewów za 1 kg dla producenta; franco stacja kolejowa hurt — 102 lewów za 1 kg; w detalu — 110 lewów za 1 kg, zaś za plewy — po 52,60 i 65 lew. za 1 kg.

### NAJWIĘKSZA WYŁĘGARNIA NA BAŁKANACH

Na walnym zgromadzeniu Sofijskiej Spółdz. Hodowli Drobiu uchwalono budowę inkubatora, która ma być już rozpoczęta w najbliższym czasie. Pod względem wymiarów i pojemności inkubator ten ma być największy w Bułgarii i w ogóle na półwyspie Bałkańskim. Na cele te, budowy i urządzenia uchwalony został kredyt w wysokości 10 mil. lewów.

### EKSPLLOATACJA LASÓW JUGOSŁAWII

Celem intensywniejszej eksploatacji lasów na wielu terenach leśnych Jugosławii budowane są ko-

leki wąskotorowe. Między innymi takiej długości 7,7 km połączy miejscowości Bila i Trenica. Kolej ta dostarczać będzie drzewo do nowoczesnego tartaku we wsi Vitez. Zdolność transportową nowej kolei leśnej, oblicza się na 40 wagonów dziennie.

### NOWA WYTWÓRNI ALUMINIUM

W pobliżu Ptuj i Słowenii prowadzone są roboty przy budowie dużych zakładów we wsi Strniste, w których przerabiany ma być bauxyt na aluminium.

Pierwsze prace przy budowie

## Kanadyjski przemysł włókienniczy—inwestycje

Ogromny rozwój kanadyjskiego przemysłu włókienniczego charakteryzuje najbardziej wysokość przywozu maszyn dla tego przemysłu: wartość maszyn importowanych w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. ub. wynosi 10.246.175 dol. w okresie zaś całego roku 1947 osiągnął sumę około 20.000.000 dolarów. Oznacza to znaczny wzrost przywozu maszyn włókienniczych w porównaniu z rokiem poprzednim (13.034.803 dol.), w szczególności zaś w porównaniu z latami przedwojennymi, kiedy na przywóz ten wydawała Kanada rocznie nie całe 4.000.000 dolarów.

Większa część maszyn przywożona jest ze Stanów Zjednoczonych, na drugim miejscu zaś z Anglii.

Znaczne powiększenie zdolności wytwórczej dotyczy wszystkich prawie gałęzi kanadyjskiego przemysłu włókienniczego, szczególnie zaś przemysłu bawełnianego, wełnianego, dziewiarskiego, tkackiego, a także i ze sztucznego jedwabiu. Nastąpiło ono w drodze rozszerzenia istniejących i uruchamiania nowych zakładów wytwórczych.

Ten wzrost produkcji przypisać należy olbrzymiemu zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego, które, w okresie wojny ulegało znacznym ograniczeniom. Kanadyjski przemysł bawełniany np. objęty był w czasie wojny surową gospodarką przymusową, a więc ustalaniem cen maksymalnych i kontrolą produkcji. Przepisy te zostały już obecnie prawie całkowicie zniesione.

## Nowy numer »Ekonomisty«

Nowy numer kwartalnika „Ekonomista” organu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, ukazał się w podwójnej objętości (III/IV kwartał 1947 r.).

Numer otwiera tłumaczenie z oryginału angielskiego, interesującego odczytu Maurice Dobb'a, profesora w Cambridge, wygłoszonego w dniu 25 września ub. r. w P. F. E. w Wamianie, na temat niektórych najnowszych tendencji w brytyjskiej myśli ekonomicznej.

Z kolei w artykule p. t. „Epoki rozwoju życia gospodarczego. Gospodarka pierwotna” prof. Adam Krzyżanowski rozpatruje zagadnienie po dziale dziejów gospodarczych ludzkości na epoki oraz początkowe formy gospodarowania.

Założenia teorii Keynes'a są tematem artykułu prof. Zygmunta Rawita-Gawrońskiego. Artykuł ten jest częściowym tłumaczeniem jednego ze studiów z zakresu teorii za trudnienia, przygotowywanych przez autora dla Fakultetu ekonomicznego Uniwersytetu w Genewie i ma być zgodnie z intencją autora, wstępem do wszechstronnej krytyki teorii Keynes'a.

tych zakładów wykonane zostały przez Niemców podczas drugiej wojny światowej. Budowa ma być obecnie doprowadzona do końca w ramach planu 5-letniego, według projektu opracowanego przez rząd jugosłowiański.

W nowych zakładach przerabiane będą znaczne ilości bauxytu pochodzącego z Krupa, Drniste i Istra.

Poza budynkami fabrycznymi postawionych będzie 180 jednorodzinnych domków robotniczych. Budowa całych zakładów ukończona ma być według planu 5-letniego w roku 1950.

Równocześnie z tym ustaly również wypłaty subwencji, przyznawanych przede wszystkim przemysłowi bawełnianemu.

Kontrola utrzymana została w mocy jedynie w odniesieniu do przeróbki tkanin z surowej bawełny, które importowane są z USA w celu uszlachetnienia. Oprócz przemysłu bawełnianego, żadna z gałęzi kanadyjskiego przemysłu włókienniczego nie otrzymała poważniejszych subwencji rządowych.

Pewne trudności nastrocza jeszcze kształtowanie się cen artykułów włókienniczych. Koszty produkcji przemysłu kanadyjskiego powiększyły się znacznie w ciągu ostatnich lat, jak zresztą wszędzie, tak też podwyższenie cen obecnie, po zniesieniu przepisów kontrolnych, jest nieuniknione. Podwyżka ta ma jednak nastąpić po dokładnym rozważeniu i przeprowadzeniu najszczegółowszej kalkulacji. Odsłone czynnik zdejają sobie doskonale sprawę z konieczności najdalej idącej ostrożności, ponieważ załamanie się koniunktury musi nastąpić i chodzi o uniknięcie kryzysu o takim natężeniu, jakie miało miejsce po pierwszej wojnie światowej.

Konkurencja ze strony amerykańskiego przemysłu włókienniczego nie jest tak groźna, ponieważ przemysły włókiennicze Kanady i Stanów Zjednoczonych oddawna łączą przyjazne stosunki, które w okresie wojny jeszcze się wzmocniły.

Krótkie studium prof. Witolda Krzyżanowskiego poświęcone jest teorii produkcji usług. Poszczególne jego części są następujące:

1) Ogólne rozważania o zagadnieniu produkcji usług, 2) O podziale usług i niektórych zagadnieniach społecznych z tym związanych, 3) o kosztach produkcji usług, 5) o konsumpcji usług.

Od zagadnienia teorii produkcji usług przechodzimy w następnym artykule do teorii przerzucania podatków. Autor „Uwag o teorii przerzucania podatków” dr Stefan Bolland rozpatruje to zagadnienie z punktu widzenia teorii kontów produkcji.

Problem rozdziału dochodu pomiędzy poszczególne sektory w systemie gospodarki mieszannej poddaje analizie mgr. Jan Lipiński w artykule „Wzrost mnożnika na rozdział dochodu zbiorowego w systemie gospodarki mieszannej”.

Ponadto w części artykułowej, znajdujemy dalszy ciąg studium prof. Wacława Krzyżanowskiego „O podstawowych twierdzeniach ekonomii”, artykuł zmarłego w 1945 r. wysoce obiecującego ekonomisty. Jerzego Marialskiego „O systemach gospodarki planowej”, napisany jeszcze w 1940 r. a stanowiący ciekawą przyczynkę historyczną do rozwoju polskiej myśli ekonomicznej, w zakresie planowania gospodarczego oraz „Uwagi o strukturze monopolów” Egona Vielrose.

W części „Oceny i rozbiory” prof. E. Taylor omawia broszurę A. Tokarskiego „Kryzys ustroju społecznego i środki zaradcze”. B. Kasprzowicz pracę A. Rudzkiego „Administracja portów”. Br. Oyanowski Lerner „Economics of Control” i J. Nowicki — A. C. Pigon „Lapses from Full Employment”.

Bibliografia i kronika z życia P. T. E. dopełniają treść interesującego nowego numeru „Ekonomisty”. (v)

## ZA GRANICĄ PISZA

»Prawda« o przemówieniu premiera brytyjskiego  
Po konferencji frankfurckiej — Kryzys gospodarczy we Włoszech

### „Prawda”

w obszernym artykule redakcyjnym poddaje ostrej krytyce ostatnie przemówienie premiera rządu brytyjskiego Attlee.

„Błędna koncepcja t.zw. „socjalizmu demokratycznego” wysuwana przez premiera Attlee nie zawiera ani socjalizmu ani demokracji. Świadczy o tym polityka gospodarcza rządu brytyjskiego, który ochrania dochody kapitalistów, a od szerokiego rzesz wymaga ciągłych ofiar.

„O jakiejże sprawiedliwości społecznej może być mowa, skoro 90 proc. przedsiębiorstw znajduje się w rękach kapitalistów, skoro całe brzemie ofiar i trudności spada na barki klasy robotniczej, skoro spada realna wartość płac, skoro nie ma podatków od zysków kapitalistów, którzy zagarniają 1/3 całego dochodu narodowego, skoro rząd oczekuje pomocy od bankierów amerykańskich”.

Wyjaśniając przyczyny ciężkiej sytuacji angielskiego świata pracy „Prawda” pisze, że stałe obniżanie się stopy życiowej robotników angielskich jest następstwem popierania przez rząd brytyjski imperialistycznej polityki kapitału amerykańskiego.

„Szeroko reklamowana przez premiera Attlee akcja nacjonalizacji jest fikcją, ponieważ nacjonalizacja Banku Angielskiego była jedynie prawnym usankcjonowaniem faktycznej sytuacji, co się zaś dotyczy nacjonalizacji kopaliń — to właściciele ich byli zachwyceni tym krokiem rządu, gdyż odszkodowania przewyższają znacznie zyski, które mogliby sami osiągnąć. Zależność rządu Labour Partii od kapitału brytyjskiego i amerykańskiego ujawniła się najbardziej w rezygnacji z nacjonalizacji przemysłu stalowego, tej cytadeli kapitalizmu angielskiego. Zrezygnowano z niej pod bezpośrednią presją kapitalistów brytyjskich i imperialistów amerykańskich”.

Polemizując z oświadczeniem Attlee jakoby jego rząd i partia zajmowały pozycję pośrednią w walce, toczącej się na terenie międzynarodowym, „Prawda” stwierdza, iż przemówienie Attlee dowodzi właśnie czegoś wręcz przeciwnego.

„Wszyscy wiedzą, że prawicowi przywódcy Labour Partii znajdują się poza obozem demokratycznym i antyimperialistycznym, co potwierdziły antykomunistyczne i antyradzieckie wystąpienia premiera Attlee. Jednocześnie gloryfikował on system polityczny Stanów Zjednoczonych nazywając go wzorem ustroju demokratycznego i zdradził się w ten sposób jako pachotek do lara”. „Prawda” podkreśla, że amerykańskie koła rządowe przyjęły z zachwytem przemówienie premiera Attlee, szczególnie dlatego, że tym razem obeszło się bez „obłudnych zapewnień przyjaźni” w stosunku do ZSRR.

„Natomiast przemówienie to — pisze „Prawda” — wywarło przynajmniej wrażenie na wielu członkach Partii Pracy ze względu na ujawnione w nim tendencje antyradzieckie i płaszczenie się przed Stanami Zjednoczonymi”.

Nawiązując do faktu, że Leon Blum przyjął z entuzjazmem wysuniętą przez premiera Attlee koncepcję „demokratycznego socjalizmu” jako przykład do swej „brzejskiej” „Prawda” pisze:

„I Blum i Attlee należą w gruncie rzeczy do obozu wrogów demokracji i socjalizmu. Starają się oni na wszelki sposób dogodzić swym imperialistycznym mocodawcom i zapominać często o „socjalistycznej” masce oraz zdradzają się ze swą nienawiścią do rosnących sił socjalizmu i prawdziwej demokracji”.

## Coraz więcej bawełny na plantacjach radzieckich

Średnie zbiory bawełny w Tadżykistanie wyniosły 15,6 centnara z jednego hektara, zamiast przewidzianych w planie 14 centnarów. W wielu kochozach zebrano po 30 i 40 centnarów z hektara. Szczególnie dobre wyniki dał urodzaj bawełny t. zw. „egipskiej”,

### „Manchester Guardian”

omawia postanowienia konferencji frankfurckiej w sprawie reorganizacji politycznej i gospodarczej Biznii:

„Nie ma celu żałować, że władze anglo-amerykańskie nie mogły sfinalizować ostatecznego rozwiązania, ponieważ takie rozwiązanie może nastąpić dopiero w chwili, kiedy kurtnia pomiędzy Niemcami wschodnimi a zachodnimi zostanie zapuszczona. Można oczekiwać, że władze zrobią to, i na okres tak długi, jak tego wymaga obecna sytuacja międzynarodowa i przyciętuja grunt dla trwałej wszechniemieckiej konstytucji. Tego jeszcze nie dokonano”.

Dość szczere wyznanie.

### „The Economist”

porusza tę samą sprawę: „Zamiast odważnego proklamowania rządu Niemiec zachodnich, bez względu czy się to Niemcom podobą czy nie, rządy brytyjski i amerykański postanowiły jedynie reorganizację administracji, która nie jest nawet ciałem pochodzącym z wyboru. Nie bez wstydu władze anglo-amerykańskie nie zezwalają tej instytucji na noszenie nazwy rządu. Koniecznym jest wciąż tłumaczenie terminu Rada Ekonomiczna na słowo parlament i Komitet Wykonawczy na słowo gabinet, by jasna stała się cała struktura. Taka nieśmiałość jest spowodowana przesadną oceną niemieckiego pragnienia jedności — obecnie, chociaż intencja ta może mieć inną wagę później, przy korzystniejszych okolicznościach.

### „Der Morgen”

w korespondencji z Włoch opisuje ciężką sytuację w jakiej znajduje się gospodarka włoska w wyniku polityki gospodarczej rządu de Gasperi:

„Włochy przeżywają w chwili obecnej jeden z najcięższych kryzysów. Z nadejściem zimy liczba bezrobotnych przekroczyła dwa miliony. Z braku środków finansowych odbudowa państwa nie jest w stanie ruszyć naprzód. Gospodarka planowa nie istnieje w ogóle. Jeżeli chodzi o tak ważny odcinek, jakim jest budownictwo mieszkaniowe, to od czasu zakończenia wojny budują wyłącznie spekulanci. Komorne za trzypokojowe mieszkania w nowym domu przewyższa przeciętną pensję urzędnika.

W samym Rzymie znajduje się około 50.000 ludzi bez dachu nad głową oraz 70.000 bezrobotnych. Opieka społeczna pozostaje jedynie na papierze.

W tych warunkach nie należy się dziwić masowym demonstracjom, jakie co pewien czas odbywają się w rozmaitych miejscowościach. Po ostatnim strajku generalnym, rząd poczuł się wreszcie zmuszony do udzielenia pewnych sum na roboty publiczne. Jednak kasy są puste, a inflacja po stopniowym naprzód. Ceny, które we wrześniu ub. roku osiągnęły punkt szczytowy, przekraczając 78-krotnie ceny z roku 1938-go, spadły ostatecznie tylko na poszczególne artykuły.

Nie można jednak liczyć na całkowite powstrzymanie inflacji, po mimo dającej się ostatnio zaobserwować tendencję zniżkowej cen. Obieg banknotów, wynoszący jeszcze pod koniec 1946 roku 303 miliardy lirów, osiągnął w czerwcu 1947 roku już 584 miliardy, a w październiku wzrósł do 687 miliardów.

Urzednicy państwowi i miejscy otrzymali poraż pierwszy w tym roku oficjalnie 13-tą pensję. W wyniku tego nastąpiła jednak natychmiastowa podwyżka cen na wszystkie artykuły i nie czyni się żadnych kroków, aby temu zapobiec.

## PAŃSTWOWA INSTYTUCJA HANDLOWA

### poszukuje do pracy

na Warszawę i miasta wojewódzkie:

- 1) **Ekonomistów, Handlowców** z wyższym wykształceniem, obznajomionych z dziedziną handlu zagranicznego (eksport — import). Znajomość języków obcych pożądana.
- 2) **Wyśoko kwalifikowanych ekonomistów**, zdolnych do samodzielnego prowadzenia handlowych przedstawicielstw zagranicznych w Polsce. Znajomość języków obcych pożądana.
- 3) **Pracowników** obznajomionych z procedurą handlu zagranicznego. Znajomość języków obcych pożądana.

Mieszkanie i dobre warunki materialne zapewnią. Podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw, referencjami kierować na adres: Warszawa, „Czytelnik” ul. Marszałkowska 3/5 sub „Export, Import”.

2606-1



# Pomyślne horoskopy przemysłu spożywczego

Pod zarządem Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego pozostają zakłady przetworcze produkujące przetwory mięsne, owocowo-warzywne i rybne, a poza tym Zjednoczenie dysponuje wszystkimi chłodem i maszynami w kraju.

Plan produkcji na rok 1947 wykonany został w zasadzie już w drugiej połowie listopada. Plan przewidywał zarówno pokrycie zapotrzebowania krajowego, jak i produkcję na eksport. Przetwory mięsne zarówno konserwy jak i bekon naszej produkcji są bowiem oddawna znane i poszukiwane na rynkach zagranicznych. Globalnie biorąc, w r. 1947 wyprodukowaliśmy różny konserw za sumę 7,5 miliarda zł., z czego Fundusz Aprowizacyjny otrzymał towaru za 1,7 mil. zł.

Do pomyślnego ukończenia planu przyczyniły się głównie dwa momenty: zakończenie odbudowy fabryk konserw, zniszczonych przez działania wojenne oraz wydajna praca zakładów fabrycznych. Stosowany w wielu wypadkach wysięg pracy przyczynił się wybitnie do wzrostu eksportu drobiu białego i mrożonego do Czechosłowacji i Anglii.

W r. w myśl tych wskazań, największy nacisk kładzie się na produkcję tanich i pełnowartościowych pod względem spożywczym przetworów owocowo-warzawnych oraz na dostarczenie Funduszowi Apropowizacyjnemu dostatecznej ilości rezerwy mięsnych, które będą rzucone na rynki w momentach zahamowania dostaw.

W r. 1948 zakończy się budowę dwóch wielkich fabryk konserw rybnych nad morzem — „Oko” w Szczecinie oraz „Gedania” w Gdańsku. Ponadto wybudujemy w Radomiu trzecią z kolei zamrażalnię owoców.

W planach przewidziany jest również poważny eksport bekonów do Anglii i szynki puszkowanych do Ameryki, a przetwory owocowo-warzywne wysyłać będziemy do Czechosłowacji, Belgii i radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Zamierzamy jednocześnie rozpocząć w najbliższych tygodniach eksport konserw rybnych, a w pierwszym rzędzie szprotów w oliwie. Ponadto w b. sezonie przewidujemy masową produkcję na eksport ekstraktu pomidorowego w proszku. Przemysł Konserwowy przerabiać będzie m. in. pektynę pożądaną i poszukiwaną przez różne gałęzie naszego przemysłu.

Ogólna wartość produkcji Przemysłu Konserwowego powinna w br. przewyższyć o 65 proc. osiągnięcia z r. ub.

## PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

Przemysł Fermentacyjny składa się z szeregu branż, wśród których najważniejsze miejsce zajmuje drożdżarstwo, piwowarstwo i fabrykacja octu. Roczny plan produkcji wykonano już w dniu 22 października 1947 r. Całość produkcji łącznie z drożdżarstwem i wytwórczością octu szacowana jest na około 6 miliardów zł. i przekroczone została o ok. 400 do 500 milionów zł. Piwa wyprodukowano o 20 proc. więcej niż planowano. Ciekawą i pożyteczną z punktu widzenia naszego handlu zagranicznego jest produkcja słoju. W r. 1947 zdołaliśmy wyprodukować 2 tys. ton na eksport. Jak więc na nasze obecne warunki jest to pozycja poważna.

Przemysł Fermentacyjny należy do tej grupy wytwórczej, w której ze względu na specyficzne warunki pracy trudno zastosować jest metody współzawodnictwa. W każdym razie stwierdzić należy, że do pomyślnego wykonania planu przyczyniła się w decydującej mierze fachowość i sumienność naszych browarników.

W r. 1948 produkcja przemysłów fermentacyjnych wzrośnie średnio o 10 proc.

„Przemysł Spożywczy” — obejmuje 5 zasadniczych branż: cukier-

nicza, drożdżowa, surogatów kawy i przetwórstwa ziemniaczanego, osiągnął w ub. r. produkcję wartości 13 miliardów zł.

Przemysł Cukierniczy wykonał swój plan w ok. 114 proc. już w listopadzie r. ub. Również w listopadzie przekroczył plan produkcji o 20 proc. Przemysł Surogatów i Namiastek.

Niewiele gorzej spisali się nasi drożdżarze, również przedterminowo wykonywując wyznaczony im plan produkcji. Wykonanie i przekroczenie planu we wszystkich powyższych branżach zawdzięczamy przede wszystkim wybitnej fachowości załóg fabrycznych oraz ich pełnej poświęcenia i zapału pracy.

Współzawodnictwo pracy zapoczątkowano w r. ub. w Przemysle Cukierniczym. Specyficzny jednak

charakter pracy w zakładach wymagał wypracowania własnych oryginalnych metod współzawodnictwa, które w r. b. znajdują swoje zastosowanie we wszystkich podległych nam branżach.

Przyjmując za 100 stan produkcji w r. 1946, produkcja nasza w r. ub. wyniosła 125 proc., a w r. 1948 winna wzrosnąć do 180 proc. Pracę w roku bieżącym rozpoczynamy z położeń szczególnego nacisku na sprawę zwiększenia ilości wytwarzanych olejów roślinnych. Ma to na celu zmniejszenie spożycia na rynku wewnętrznym nadmiernych ilości tłuszczów zwierzęcych i spopularyzowanie wśród społeczeństwa używania pełnowartościowych tłuszczów roślinnych. Projektujemy rozpoczęcie produkcji budyni, ekstraktów i przypraw.

# Stolica Pomorza — miastem przemysłowym

Bydgoszcz, stolica Pomorza, zamieszkała przez ok. 150.000 obywateli, położona nad Wisłą, połączona kanałem przez Noteć, Wartę z Odrą, jest jednym z największych ośrodków przemysłowych na północy naszego państwa.

Na pierwszy plan wybija się swym ogromem budowl i rozmachem pracy Warsztaty Główne P.K.P., które zatrudniają około 6.000 pracowników, a wyposażone są w najnowocześniejsze obrabiarki i urządzenia. W warsztatach tych wyremontowano już kilkadziesiąt parowozów i kilka tysięcy wagonów, tak osobowych jak i towarowych.

Żegluga na Brdzie i kanale, dysponuje kilkoma holownikami i szeregiem barek o wyporności do 400 ton, którymi w okresie kampanii cukrowej przewieziono olbrzymie ilości buraków i cukru.

Prócz wymienionych już warsztatów kolejowych, znajdują się w Bydgoszczy fabryki niemal wszystkich gałęzi przemysłu, jak fabryki budowy maszyn cukrowniczych, pras, tłoczn, urządzeń do piekarni. Fabryka traktorów do obróbki drzewa, dawniej „Blumwe”, daje naszym tartakom i stolarniom, potrzebne maszyny.

Urządzenia sygnalizujące dla kolejnictwa, automatyczne, elektryczne, — zwykłe semafor i szlabany, buduje Fabryka Sygnałów dawniej „Fiebrand”.

Rozbudowująca się ostatnio intensywnie Bydgoska Fabryka Papieru, produkuje papier pakowy w dużych ilościach.

Przemysł chemiczny reprezentują: Fabryka błon, papierów i klisz fotograficznych „Alfa”, fabryki, pastry do obuwia, mydła; elektrotechnika zaś, fabryka inż. St. Ciszewskiego, jedna z największych w Polsce. Zakłady Krzemienia, budują aparaty teletechniczne. Poza tym znajdują się tu garbarnie skór. „Millner”, „Tornado”, „Fema” i Pomorska Fabryka Rowerów, to największe w kraju fabryki przemysłu rowerowego, przygotowujące się do wykonania w sezonie 48 roku 100.000 rowerów na eksport, do krajów Ameryki Łacińskiej i Afryki za ca. 3.000.000 dolarów.

Fabryki: „Leo”, „Junak”, produkują obuwie damskie, męskie, od zwykłego roboczego do najbardziej luksusowego.

Fabryka „Pasamon” to przedstawiciel przemysłu tekstylnego. Kable, przewody najrozmaitszych gatunków i wymiarów, wytwarzają pracownicy Kabla Polskiego. Browary, dające mieszkańcom gatunkowe piwa, są powodem dumy bydgoszczan.

Okoliczne lasy dostarczają masę drzewa dla rozmiarowanych nad Brdą tartaków, które zaopatrują w deski duże mechaniczne stolarnie

zatrudniające po kilkaset pracowników.

Rybacy całego Pomorza zjeżdżają do Bydgoszczy po sieć.

Czekolady, cukierki i marmelady również nie braknie. Największą fabrykę przejęło „Społem”, — dalej jest „Kędziński”, „Kama” i kilka mniejszych zakładów.

Fabryka okuć meblowych dostarcza potrzebnych stolarniom guzików i antabek. „Prom” wykonuje pilniki i narzędzia. „Prototyp” gwintowniki, narzynki i sprawdziany.

Z licznych niegdyś cegielni czynna jest tylko jedna. Fabryka „Pofama”, produkująca różnego rodzaju puszkę blaszane do konserw i marmelad.

Potężne młyny dostarczają maki piekarni Bydgoszczy i Pomorza, jak również do innych województw. Tlen i acetylen mają fabryki budowy maszyn i przemysłu metalowego również na miejscu.

Huta szklana dostarcza butli różnego rodzaju. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych — drukują tysiące podręczników dla szkół i uczelni. Wybudowane przez okupanta olbrzymie fabryki prochu w Łęgowie, zniszczone przez niego w czasie wycofywania się, odbudowane zostały już przez polskiego robotnika i inżyniera.

Centrala Produktów Naftowych,

## Wapienniki Jeleniogórskie

wstępują na rynek ze zwiększającą się produkcją

Zjednoczenie Przemysłu Wapiennego w Jeleniej Górze z przejętych 14 zniszczonych zakładów wapiennych zdołało dotychczas uruchomić 5 fabryk, dysponujących 9 piecami. W chwili obecnej zespół wapienny „Sobocin” przerabia 3 tys. ton wapienia miesięcznie, zespół „Żelazno” — ponad 1 tys. ton wapienia miesięcznie. Jest to wapien budowlany i nawozowy. Po uruchomieniu reszty wapienników Jeleniogórskich w ciągu planu 3-letniego, produkcja w tym okręgu w 1949 r. da 345 tys. ton wapienia.

## 4 razy więcej, niż w r. 1938

Plan produkcji przemysłu obrabiarkowego

Wartość planowanej na rok 1948 produkcji obrabiarek wynosi 53.287 tys. zł według cen 1937 roku. Stanowi to 4-krotną wartość produkcji przemysłu obrabiarkowego z r. 1938.

Plan obejmuje wykonanie m. in. 787 tokarek „kłowych”, 31 tokarek kolejowych, 25 — „karuzelowych”,

## Wełna mineralna do izolacji

z fabryki „Izola” w Gliwicach

Wełna mineralna mająca szerokie zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym, przemysłowym i chłodniczym jako wysokowartościowy materiał izolacyjny, pochodzenia koksowego i żużlowego produkowana jest na razie w jedynej w

(y) Rola przemysłu gorzelniczego w gospodarce krajowej nie jest dotychczas właściwie ujęta. Opinia powierzchowna streszcza się w poglądzie, że gorzelnictwo przez fabrykację spirytusu zwiększa nadmierne spożycie, natomiast nie uwzględniła właściwych zadań tej gałęzi produkcji.

Tymczasem gorzelnia rolnicza, wytwarzająca spirytus z ziemniaków z dodatkiem jęczmienia produkuje obok innych domieszek podestylacyjnych także i cenny dla wsi wywar. Stanowi on znakomitą karmę dla żywego inwentarza rolniczego, wpływając dodatnio na stan ilościowy i jakościowy produkcji mięsnej i mleczarskiej. W gorzelniach użytkuje się również niezdatne do konsumpcji produkty rolnicze, zawierające krochmal lub cukier. Przerabiające krochmal lub cukier. Przerabiające krochmal lub cukier. Przerabiające krochmal lub cukier.

buduje na przedmieściu Czyżkówko, składy na ropę naftę i benzynę, wykorzystując istniejącą bocznice kolejową i kanał.

Dla fabryk, przedsiębiorstw i licznych mniejszych warsztatów, potrzebną energię elektryczną — dostarcza nowoczesnie urządzona Elektrownia Miejska w Jachcicach. Gazownia Miejska uszkodzona w czasie działań wojennych, remontuje swe zbiorniki i w niedługim już czasie, produkować będzie gaz dla przemysłu oświetlenia i światła pracy.

Przemysł Bydgoszczy zorganizowany jest wzorowo. Robotnicy, pracownicy umysłowi i dyrekcje współpracują zgodnie na powierzchniach placówkach. Przykład Pstrowskiego, znalazł i nad Brdą naśladowców. Kowal fabryki „Prom”, Cholewiński jako pierwszy poszedł w ślady dzielnego górnik i uzyskał całkiem dobre wyniki, dając przykład innym.

Liczne, dobrze zorganizowane szkoły przemysłowe, gimnazja i technikum — szkoła szeregi zdolnego, pełnego zapału narybku.

Większość fabryk, wykonała przedterminowo plan roczny; przodowały w produkcji fabryki: „Ciszewski”, „Pasamon”, „Leo”, „Prototyp” i „Millner”.

ZYGFRYD WICIŃSKI

# Produkcja gorzelnia rolniczych w roku ubiegłym

mysł gorzelniczy potęguje wreszcie uprawę ziemniaków jako rośliny okopowej na dostatecznie wielkim terenie gruntów uprawnych. Wszystkie te okoliczności charakteryzują dokładnie właściwe cele przemysłu gorzelniczego.

Techniczne zużycie spirytusu docenia zwłaszcza poza olbrzymią dziedziną motoryzacji przemysł sztucznego jedwabiu i t. zw. octanowego, a dalej wytwórnictwo octu oraz fabryki lakierów, politur i perfum. Pierwsza kampania w 1944 — 45 r. dała w rezultacie ok. 12 milionów litrów spirytusu na potrzeby państwa. Produkcja była jednak chaotyczna i niezorganizowana.

Dopiero przejęcie produkcji i zaopatrzenia gorzelnia rolniczych przez Zjednoczenie Gorzelnia Rolniczych w kampanii 1946 — 47 r., poparte przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Min. Skarbu dało pozytywne rezultaty.

Wytwórczość podniosła się do 38 milionów litrów spirytusu 100 procentowego przy zatrudnieniu 1.100 gorzelnia. Do produkcji spirytusu w kampanii bieżącej 1947 — 48 stanie już ok. 1.300 gorzelnia rolniczych.

## Wkrótce ruszą

cztery kopalnie miedzi

Na ukończeniu są już prace nad odwodnieniem 4 kopalni miedzi na terenie Bolesławca. Są to kopalnie Libichów, Konrad 1, Konrad 2 oraz Lesna.

Kopalnie te zostały zalane przez Niemców. Dzięki odwodnieniu, przy którym pracuje 200 robotników, kopalnie wkrótce rozpoczną produkcję miedzi.

## 22 miliony ltr. octu

w planie produkcji na r. b.

Produkcja octu wzrośnie w r. b. z 17 milionów litrów do 22 milionów.

Sektor państwowy wyprodukuje 7.200 tys. litr., spółdzielnie 7.346 tys. litr. i sektor prywatny 7.400 tys. litr.

Projektowane jest uruchomienie octowni w Olsztynie o produkcji rocznej 1 miliona ltr.

## Szkolimy fachowców

## Przemysł mineralny

szkoli nowe kadry fachowców

W 21 szkołach w przemysle mineralnym kształcą się w r. b. około 2 tys. uczniów.

Czynne są 3 licea i 10 gimnazjów i 8 szkół przemysłowych oraz różnych kursów specjalnych.

Szkoły zabiegają o staranny dobór uczniów zarówno pod względem rozwoju fizycznego, jak i — zwłaszcza w szkołach zaś ceramicznej i zdobienia szkła — zdolności artystycznych, aby przezwyteżać stosowane od lat szablony i nadać produkcji nową estetyczną formę.

## Szkolimy metalowców

w większych ośrodkach przemysłowych

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego organizuje w r. b. w większych ośrodkach przemysłowych — ośrodki szkolenia zawodowego. Dotychczas zorganizowano już 8 takich ośrodków: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Gliwicach, Bielsku i Bydgoszczy. Przy ośrodkach tych tworzy się wzorowe warsztaty, dla których przydzielono 50 obrabiarek i większe ilości niezbędnych narzędzi różnego rodzaju.

## Szkolimy fachowców

dla obsługi traktorów

Centrum wyszkolenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu w ciągu 16 miesięcy swego istnienia wyszkoliło już 1.350 fachowców.

Przeszkoleni kierownicy traktorów, instruktorzy, inspektorzy i kontrolerzy oraz mechanicy zespołowi i monterzy warsztatowi pracują w gminnych spółdzielniach Zw. Samopomocy Chłopskiej, Państwowych Nieruchomościach Ziemskich i w Technicznej Obsłudze Rolnictwa.

Niezależnie od tego przeprowadzono weryfikację 7.500 kierowców traktorowych.

## Od Administracji Wydawnictw

Zawiadamy, że dla wygody prenumeratorów pism „Rzeczypospolitej”, „Życia Warszawy”, „Wieczoru”, „Rolnika Polskiego”, „Mody i Życia Praktycznego”, „Szpilek”, „Odrodzenia”, „Kraju”, „Problemów” — przedtuz się godziny przyjmowania prenumerat w Biurze Oddziału Miejskiego Administracji — Daszyńskiego 14 (sklep) do godz. 18-ej.

Biuro czynne od 8-ej do 18-ej.

Kr 63-0

## Ogłoszenie nowych ustaw

w Dzienniku Ustaw RP

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw RP następujących ustaw:

1) z dnia 30 grudnia 1947 r. o zmianie ustawy z dn. 3 lipca o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947,

2) z dnia 30 grudnia 1947 o przewidywaniu państwowego planu inwestycyjnego na okres od 1 stycznia do 31 marca 1948 r.,

3) z dnia 30 grudnia 1947 r. o poborze rekruta.

## Centrala telefoniczna

Gdańsk — Gdynia — Sopot

W dniu 6 b.m. w Gdyni zaczęła działać automatyczna stacja telefoniczna miast — Gdańsk — Gdynia — Sopot.

Sieć ta posiada obecnie już 10.000 abonentów. Budowa kosztowała 6,5 miliona zł. właściwa zaś wartość wynosi 100 mil. zł.



# Front walki z rakiem przebiega przez Gliwice

Gliwice leżą na peryferiach Zagłębia, a Państwowy Instytut Przeciwrakowy na peryferiach Gliwic. Na obrzymym dziedzińcu, w półmroku zimowego wieczoru, nie widać żywego ducha. Na chyblił trafił wybieram pierwsze lepsze drzwi i wchodzę.

Nie wiem już, jak długo tam byłam. W każdym razie co najmniej tyle, co Dante w czyściu. Rajem klinię trudno nazwać, choć oprowadzała mnie po niej Beatrice w osobie dr. J. P. — mojej znajomej z czasów akademickich.

Czyścić jak wiadomo jest wstępem do raju, a raj na tym nie najlepszym ze światów — to przede wszystkim zdrowie. Więc chyba porównanie kliniki z czyściem nie powinno moich miłych gospodarzy urazić.

Wędrowkę zacząłem tym razem od dyrektora administracyjnego. Tu bowiem człowiek najłatwiej oswaja się z nowym dla niego zagadnieniem, jako że każdy dyrektor administracyjny jedną przynajmniej nogą tkwi w sprawach dostępnych dla zwykłego śmiertelnika.

Naczelnego dyrektora, a zarazem twórcę Instytutu, dra Bylina, nie zastałem. Przyjechał z Katowic dopiero w chwili gdy opuszczałem klinikę. Zdażyłem więc — ku memu wielkiemu żalowi — zamiennie z nim tylko kilka słów, które zresztą pozwoliły mi powiązać w jedną całość wiadomości w międzyczasie zdobyte.

## PAŃSTWOWY INSTYTUT PRZECIWRAKOWY W GLIWICACH

Ma nieco odmienny charakter od podobnego zakładu w Warszawie. Jest przede wszystkim placówką naukową — badawczą, szczególnie pociągana na terenie Górnego Śląska, gdzie nasilenie raka jest właśnie największe. Praca w węglu pędysonuje zdaje się do pewnych chorób — a równocześnie uodparnia na inne. Stwierdzono np., że odsetek chorych na gruźlicę wśród górników jest nadspodziewanie niski. Z rakiem rzecz się ma odwrotnie. Praca w węglu, smoły, w niektórych chemikaliach i hutnictwie zdaje się sprzyjać rozwojowi tej choroby. Pierwsi spostrzegli to Anglicy i dlatego skoncentrowali ośrodki walki z rakiem przede wszystkim w środowiskach górniczych.

Z tego bynajmniej nie wynika, by zawód górnik czy hutnika był bardziej niezdrowy od innych. Każdy bowiem fach ma swoje choroby zawodowe, czasem bardzo trudne do uleczenia. Rak jest chorobą uleczalną i nawet stosunkowo łatwo uleczalną o ile została przychwycona w czas. Temu właśnie za danu — przychwytywanie choroby — mają uczynić zadość przychodnie przeciwrakowe i przysposobienie pracowników niektórych zawodów, w ramach prac Komitetu Społecznego do Walki z Rakiem, który obecnie powstaje przy Instytucie.

Na czele Instytutu stoi dr. Stanisław Bylina, wieloletni asystent prof. Jurasza w klinice Uniwersytetu Poznańskiego. Ma on za sobą długie studia we Francji, Niemczech i Anglii i należy do najwybitniejszych znawców raka w Europie.

Dr. Bylina prowadzi osobiście oddział chirurgiczny na klinice. Dr. Jeremi Święcki — oddział promieniotwórczości (rad). Przy tym oddziale znajduje się pracownia rentgenologiczna pod kierownictwem dra Władysława Jasińskiego.

Pracownie histopatologii (badania wycinków skóry i mięśni) prowadzi dr. J. Morozowa. Pracownie analiz klinicznych — dr. Emilia Salitt — Aleksandrowicz, pracownia mikrobiologii (badania schorzeń zakaźnych) — dr. Marian Decowski, aptekę mgr. B. Krzyżanowska. Dyrektorem administracyjnym jest p. St. Wiznerowicz.

Przy Instytucie uruchomiono dwuletnią Szkołę Asystentek Technicznych, uczelnię typu licealnego. Wydział chemiczny — laboratoryjny Szkoły już jest czynny (od pa-

dziernika ub. r.), wydział elektroterapii zostanie otwarty we wrześniu br. Szczegółowo opowiem o Szkole osobno — na razie tylko sygnalizuję jej powstanie. Dyrektorem jest dr. Marian Decowski, wykładowcami wszyscy pozostali lekarze i (w odniesieniu do przedmiotów matematyczno — przyrodniczych) profesorowie gliwickiej Politechniki.

## OD WRZEŚNIA 1946 R.

Budynek Instytutu został przejęty od władz radzieckich we wrześniu r. 1946. Za czasów niemieckich mieściła się tu klinika położnicza. A więc nawet pomyśl umieszczenia w Zagłębiu wielkiego ośrodka badań i leczenia raka jest polski, jak zresztą całe urządzenie wnętrza, kompletnie wyniszczone przez cofające się wojska niemieckie.

Na skutek decyzji Ministerstwa Zdrowia, powołującej do życia Instytut, powstaje Komitet Odbudowy, który, jak widać, istniał nie tylko na papierze. Mimo to jest jeszcze dużo do zrobienia — i dużo się robi.

Instytut wciąż jest w stanie robót budowy. Urządzanie i wyposażanie pracowni odbywa się stopniowo. Aparaty sprowadzane były z Anglii, Szwecji i Stanów Zjednoczonych, rad z Ameryki (dwukrotnie).

Wyposażenie Instytutu w rad jest zadawalające. W sumie jest tego około 5 gramów — czyli znacznie więcej niż w całej Polsce przed wojną (półtora grama) i niż obecnie w Warszawie. Natomiast

za mało jest aparatów roentgenowskich.

Klinika uruchomiona została 1 VI 47 r. Większość chorych leczy się na koszt Ubezpieczalni. Ograniczeń w przyjęciach zresztą nie ma, gdyż na 300 przewidzianych łóżek zajęte jest przeciętnie 90.

Najkrótszy okres leczenia trwa 3 tygodnie, po czym chory zgłasza się jeszcze przez pewien czas do kontrolnego badania. Leczone są również nowotwory niezłośliwe, obok form najzłośliwszych (mięsaków — mało wrażliwych na promienie lecznicze), rzadka forma raka, na którą zapadają przeważnie dzieci.

Wśród chorych przeważają ludzie w średnim i starszym wieku, choć wypadki zachorowań zdarzają się, jak już wspominałem, także wśród dzieci (a nawet niemowląt). U kobiet rak najczęściej umiejscawia się w narządach rodnych. Stanów beznadziejnych nie przyjmuje się.

Właśnie kończyłem notować, kiedy do gabinetu p. Wiznerowicza weszła jakaś istota w bieli. Poznałem mnie, mimo że nie widziałem się przez dobre dziesięć lat. Nie bardzo więc zmieniałem się od czasu, kiedy moja znajoma studiowała medycynę na Uniwersytecie Warszawskim.

— Oczywiście oprowadzę pana po naszym królestwie, a w między czasie pewnie przyjedzie Dyrektor.

— Stop — powiedziałam. — Najpierw postawię kropkę. To co pani mi pokaże, to będzie już odrębny raportaż.

BOHDAN GĘBARSKI

## „Duby smalone“

Codziennie wieczorem przepełniała sala „Imci“ rozbrzmiewa serdecznym i głośnym śmiechem. Warszawską publiczność oklaskuje występy Ludwika Sempolińskiego i Miry Zimińskiej, którzy przygotowali doskonały program. Artystów tych nie potrzeba przedstawiać, gdyż są znani Warszawie oddawna. Sempoliński ma w swoim żelaznym repertuarze szereg pozycji tak znanych komicie humorystycznych, że można je oglądać po kilka razy i zawsze jednakowo bawią. Więc przede wszystkim słynny już „Chaplin“ i „Wodzień“, w którym Sempoliński sam wyczarowuje na scenie bal fin-de-siècle'owy. Świetny jest ten artysta jako warszawski „Posłaniec nr 11“ — zabytek starej Warszawy, który zaginął wraz z pojawieniem się telefonów i taksówek. Sempoliński stworzył wzruszającą postać „zabytkowego“ postać w czerwonej czapce. W krótkich satyrach wierszykach był równie zna-

komity, przeskakując błyskawicznie w coraz to inne role.

Mira Zimińska śpiewa w paradoksalnym typów kobiecych. Jej piosenki mają wiele swoistego czaru, który pobija widowie z równą siłą, jak cała postać artystki, ulubionej pieśniarki Warszawy. Zakończyła wieczór „Piosenka o Warszawie“ Bartelsa, spopularyzowana w „Żołnierzu królowej Madagaskaru“. Stefan Sojecki występuje w roli dowcipnego, inteligentnego i błyskotliwego konferansjera, przyczyniając się w dużym stopniu do stworzenia przyjemnej atmosfery na sali. Bieże też udział wraz z Sempolińskim w humorystycznym skeczu pt. „Wariat“. Świetnie zgrany trzysobowy zespół mógłby pomyśleć o stworzeniu stałego teatru satyrycznego w Warszawie, której dziś brak tego rodzaju imprez utrzymanych na wysokim poziomie artystycznym.

(zkm)

## 12 stycznia r. 1578 w Warszawie

Pamiętna data dla polskiego teatru i drukarstwa

12 STYCZNIA 1578 ROKU — na 20 lat przed tym, jak Warszawa została stolicą Rzeczypospolitej po przeniesieniu się dworu Zygmunta III z Krakowa — „na theatrum przed Królem Jego M. Stefanem Batorym i Królową Jej M. Anną Jagiellonką w Iazdowie pod Warszawą — „ak brzmiało doniesienie — na feście u Jego M. Pana Kanclerza Koronnego Jana Zamoyskiego podana została „Odprowa posłów greckich“ — drama Jana Kochanowskiego“.

A jednocześnie w drukarni polowej hetmana Zamoyskiego, co w podróży mu towarzyszyła i do Warszawy na ten czas zjechała, utwór ten pojawił się w druku, odbył w Warszawie przez drukarza krakowskiego Mikołaja Szarfenberga, typografa nadwornego.

Nie był to wprawdzie pierwszy utwór dramatyczny na „theatrum“ w Polsce grany, ani pierwsza książka w języku polskim drukiem uwieczniona, bo już w r. 1516 wydrukowany był w Krakowie i na dworze królewskim w obecności Zygmunta I i jego żony Barbary Zapolya grany dramat p.t. „Ulyssis prudentia in adversis“ („Roztropność Ulyssesa w przeciwnościach“)

a w r. 1542 spopularyzowany był utwór niemieckiego humanisty Jakuba Lochera p. t. „Iudicium Paradisi“, przełożony na język polski jako „Sąd Parysa, królewicza trojańskiego“, a i w samej Warszawie we wspomnianym już Ujazdowie za Zygmunta Augusta „małe sztuczki“, a następnie tragedie Kornela i Rasyna grywano, niemniej, odegranie pierwszego dramatu polskiego, pióra „księcia poetów polskich“, i wydanie z nim pierwszego druku w Warszawie jest świętem kultury dzisiejszej naszej stolicy z lat, gdy była ona jeszcze tylko stolicą wygasłego rodu książąt mazowieckich.

„Odprowa posłów greckich“, przez Kochanowskiego w końcu 1577 roku w Czarnolesie napisana z przedmową datowaną 22 grudnia, wyuczona została i odegrana na zaślubiny Zamoyskiego z Krystyną Radziwiłłówną, gdy na ten „fest“ co najpóźniej, szego było w Polsce, zjechało się. Sam poeta „dla słabości zdrowia“ nie był na swej premierze obecny.

Niemniej mocno brzmiały do pań polskich jego słowa w ustach chóru włożone:

## 3 tysiące motocykli i 100 tysięcy rowerów wyprodukujemy w roku bieżącym

Przemysł motoryzacyjny w pierwszym roku planu 3-letniego opracował prototyp samochodu ciężarowego 3,5 tonowego, prototyp silnika przemysłowego S-80 i S-64. Poza tym uruchomiono produkcję traktorów L. B. 45, motocykli „Sokół 125“, silnika przemysłowego S-60 oraz części zamiennych do samochodów i traktorów.

W roku bieżącym przewiduje się rozszerzenie dotychczasowej produkcji rowerów z 83 tys. do 100 tys. sztuk. Produkowane one będą w 6-ciu zakładach. W r. b. również zakończona zostanie budowa fabry-

ki samochodów w Starachowicach w których wypuszczona będzie pierwsza seria prototypowa samochodów w ilości 20 sztuk.

Jeśli chodzi o produkcję traktorów L. B. 35, to w r. b. dojdziemy do produkcji 100 sztuk miesięcznie. Pozatym przeprowadzona będzie częściowa organizacja fabryki traktorów L. B. 25 w Gorzowie i uruchomiona w niej będzie produkcja części zamiennych.

Pierwszy etap produkcji motocykli „Sokół 125“ w ilości 3 tys. sztuk rozpoczniemy już w pierwszych miesiącach b. r.

## Znowu polskie bekony idą do Anglii

W styczniu i lutym wyślemy 300 ton

Centralny zarząd przemysłu konserwowego zawarł transakcję eksportową na dostawę do Anglii pierwszej partii wyrobów mięsnych w ilości 300 ton.

Zamówienie zostanie wykonane w ciągu stycznia i lutego przez 4 państwowe wytwórnie mięsne w Bydgoszczy, Gorzowie (woj. poznańskie), Toruniu i Dębicach (woj. krakowskie).

Państwowa Przetwórnia Mięsna

Nr 1 w Bydgoszczy wysłała w tych dniach pierwszą partię w ilości 20 ton.

W Bydgoszczy bawił delegat Brytyjskiego Ministerstwa Wyżywienia p. Johnston, który zapoznał się z urządzeniami bydgoskiej przetwórnicy mięsnej oraz z metodami produkcji i wyraził się z pełnym uznaniem o wysokiej jakości polskich przetworów mięsnych.

## Ubezpieczalnia Gdańska w odbudowanym własnym gmachu

W Gdańsku nastąpiło otwarcie odbudowanego gmachu Ubezpieczalni Społecznej. Uroczystość poprzedził w sali Stoczni Gdańskiej wielki wiec delegatów partii robotniczych i społeczeństwa, na którym przemawiał minister Pracy i Opieki Społecznej Rusinek, stwier-

dając, że przed wojną Ubezpieczalnia Społeczna posiadała 2.400.000 ubezpieczonych, a dziś mamy ponad 3 miliony ubezpieczonych. Ubezpieczalnia Społeczna w odrodzonej Polsce służy pomocą ponad 7 milionom osób, należących do rodzin ubezpieczonych.

## 4 domy wypoczynkowe w Gdańsku dla młodzieży kolejarskiej

Z inicjatywy koła PPR przy parowozowni i warsztatach głównych w Gdańsku rozpoczęto budowę czterech budynków przeznaczonych na domy wypoczynkowe dla uczniów szkół zawodowych PKP i dla kolejarzy.

Ministerstwo przeznaczyło na

doprowadzenie tych budowli do stanu używalności 12,5 milionów zł. Odbudowę przeprowadzają sami robotnicy.

Całkowite ukończenie prac budowlanych nastąpi z początkiem sezonu letniego.

## Nowe zasady egzaminów dojrzałości w szkołach średnich dla dorosłych i samouków

Od 1 lutego r. b. wchodzi w życie nowy regulamin egzaminu z ukończenia trzyletniej szkoły średniej ogólnokształcącej dla dorosłych o ustroju semestralnym (egzamin dojrzałości w gimnazjach i liceach dla dorosłych).

Egzamin w myśl tego regulaminu winien uwzględnić nie tylko stopień formalnego opanowania wiadomości wymaganych programem, lecz również cechy psychiki egzaminowanego jako dojrzałego człowieka, zainteresowania, doświadczenia życiowe i umiejętności zdobyte w pracy zawodowej.

Uwzględniając konieczność istotnej asymilacji wiedzy i trudniejsze warunki pracy umysłowej człowieka dorosłego, pracującego równocześnie zawodowo i kształcącego się nieraz bez pomocy nauczyciela zarządzenie wprowadza egzamin częściowy z grup przedmiotów, w tym nawet poszczególnych przedmiotów. Po zdaniu egzaminu ze wszystkich przedmiotów przed Państwową Komisją Egzaminacyjną samouk-eks-ternista otrzyma świadectwo z ukończenia (dojrzałości) gimnazjum i liceum dla dorosłych.

„Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie, a ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie — wy — mówię — którym ludzi paść poruczono i zwirchność nad stadem Bożym powierzono —

miejcie to przed oczyma zawsze swoimi, żeście miejsce zasiedli Boże na ziemi...“

...wam przed mniejszymi jest zwirchność dana, ale i sami macie nad sobą pana...“

Nie bierze ten Pan darów ani się pyta — jeśli kto chłop, czyli się grofem poczyta; w siermiędze = li go widzi, w złotych = li głowach — jeśli najmniej zawini — być mu w okowach!

A ustami Ulissesa Kochanowski audytorium swoje gromił:

O, nierządne królestwo i zginięcia blizkie... Gdzie ani prawa ważą ani sprawiedliwość... ma miejsce... Ale wszystko złotem kupić trzeba...

Nie rozumieją ludzie ani się w tym czują jaki to wrzód szkodliwy w Rzeczypospolitej młodź wszeteczna: Ci cnoście i wstydomi cenę ustawili Przed tymi trudno człowiekiem być dobrym... Ci domy niszcza, ci państwo ubożą, a — rzekę, że — i gubią...

Drugich przy sobie psują... Patrz, jakie orszaki darmojadów za nimi, którzy ustawicznym próżnowaniem a zbytkiem, jako wieprze, tyją...“.

Takie to słowa 370 lat temu zabrzmiały dla całej Polski z pierwszej trybuny kultury, z pierwszej drukowanej w Warszawie księgi, co dramatem greckim się zowią, ostrzegała wieszczymi słowami Rzeczypospolitą przed jej własnym dramatem...

Godne to jest przypomnienia w tym jubileuszowym dniu polskiej sceny i polskiego drukarstwa w Warszawie.

KAZIMIERZ POLLACK

\*) Pisownia cytat według pierwszego druku warszawskiego z r. 1578.

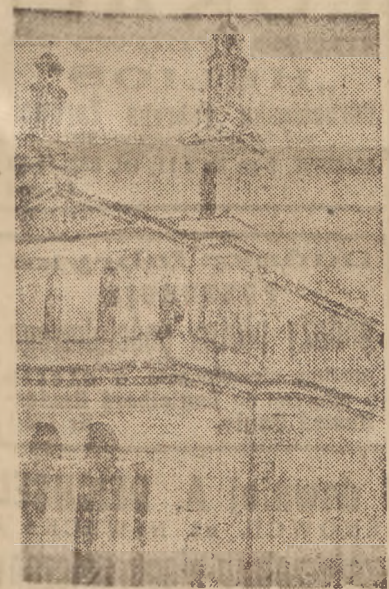


## NA MIEŚCIE mówią...

że warunki pracy listonoszów w urzędzie pocztowym „Warszawa 1” (przy ul. Nowogrodzkiej) są naprawdę bardzo ciężkie. Listonosze tłoczą się w małej salce i nie tylko listy segregują na podłodze (nie ma miejsca na stoły) ale i sami na podłodze siedzą. Bardzo szwankuje też obsługa klientów. Zbyt mało okienek, zbyt ciasny lokal. Najwyższy czas pomyśleć o oddzieleniu „Warszawy 1” od urzędu telekomunikacyjnego. W tym bowiem i tylko w tym celu wzniesiony był gmach przy ul. Nowogrodzkiej. Ciągłe słyszymy o budowie nowych gmachów biurowych. Czy nie byłoby lepiej, aby kosztem jednego z tych gmachów urząd pocztowy „Warszawa 1” otrzymał jakieś przyzwoite pomieszczenie?

że ustalili się w Warszawie bardzo dziwny sposób zamykania wieczorem bram ogrodów miejskich. Dziwny dlatego, że nie wszystkie bramy zamyka się jednocześnie. Oto np. w Parku Ujazdowskim najwcześniej zamyka się bramę od strony placu Na Rozdrożu. Później zamyka się bramę od strony Al. Stalina. Na końcu — bramę od ul. Piusa XI. W ten sposób nie spodziewając się „zasadki” przechodzień wszedłszy od ul. Piusa dociera do bramy na placu Na Rozdrożu i zaczyna się denerwować, nie mogąc wyjść z ogrodu. Zrezygnowany cofa się do najbliższej bramy (od al. Stalina), ale i ona jest już zamknięta. Miota się więc po parku jak ryba w saku i szczęśliwie trafia na otwartą bramę od ul. Piusa. Barotwa to jest zabawne, ale nie dla tych, którzy się śpieszą i skracają sobie drogę przez park.

## Warszawa odbudowuje się



Zrujnowane kościoły warszawskie powoli wracają do dawnego wyglądu. Nawet do lepszego niż dawniej, bo w czasie odbudowy przywraca się im stary, piękny architektoniczny wygląd szczegółów zartarych przez niefachowych budowniczych.

Oto odbudowany na Woli kościół św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej.

## Drzewa pączkują, szpaki powróciły Czy to koniec zimy?

Niesłychanie łagodna zima tegoroczna obfituje w szereg niespodzianek. Oto zimujące w ciepłych krajach szpaki powróciły już do Polski. W Boernerowie pod Warszawą zauważono całe stada tych ptaków. Szpaki po przylocie przystąpiły do budowania gniazd. Jednocześnie ogrodnicy podwarszawscy mocno zaniepokojeni są pączkowaniem drzew owocowych. Zawłazki

## Reorganizacja w zawieszeniu Jest czy nie ma referatu prasowego?

Przesilenie na stanowisku kierownika Biura Prasowego SRN i Zarządu Miejskiego przeciąga się i nie wiadomo, kiedy się skończy. W wyniku takiego stanu rzeczy zapominano zawiadomić szereg redakcji dzienników stołecznych o płatkowym posiedzeniu Stoł. Rady Naro-

# Kiedy zmechanizujemy odbudowę

Gdy późną jesienią ub. r. w całej pełni trwały prace rozbiórkowe na rumowisku b. Dworca Głównego, na wysokości Alei Jerozolimskich gromadził się godzinami tłum gapiów, którzy z zaciekawieniem obserwowali postępy robót na dole. To gapiostwo warszawiaków należy już do tradycji, ale przed Dworcem gromadziło się tak wielu ludzi, że można było z tego wyciągnąć inne, niż zazwyczaj wnioski. Powód był prosty. Na dole, na rumowisku betonu i stali pracowały maszyny. I to właśnie stanowiło główny obiekt ciekawości przechodniów, którzy niestety chyba nigdzie indziej nie zetknęli się tak bezpośrednio z mechanicznym odbudowywaniem Warszawy. Tym maszynom, które zastępują setki rąk roboczych, należy poświęcić parę chwil uwagi.

Gdy goście zagraniczni zwiedzają Warszawę i obserwują pracę przy jej odbudowie, naturalną konsekwencją najkrótszej chociażby wycieczki po mieście jest pytanie:

— Jak to, tak bez maszyn, gołymi rękami?

Reakcja na to pytanie bywa różna, ale częściej chyba zamiast usprawiedliwienia się pytający słyszą słowa przepojone dumą i za-

chwytem nad wydajnością pracy rąk polskiego robotnika i jego ofiarnością. Faktem jest jednak, iż brak maszyn do odgruzowania to nasza klęska, to przedłużenie odbudowy miasta o wiele lat, to niepotrzebne przepracowanie się człowiekiem, to szereg zbędnych wydatków. Bo maszyn właściwie nie mamy. Kilka kruszarek, dźwigów i bagrów na terenie budowy gmachów Min.

## Miasto jako rolnik Stołeczne lasy, sady i ziemie orne

Własność gminy miejskiej stolicy nie ogranicza się do terenów ściśle miejskich. Gmina warszawska jest obecnie właścicielem ogromnych obszarów leśnych i rolnych, położonych nieraz daleko poza granicami Warszawy.

Na podstawie dekretu z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. Warszawy gmina uzyskała na własność wszelkie grunty leżące w granicach miasta. Ale w tym samym roku, na zasadzie reformy rolnej, Zarząd Miejski przejął znaczną część majątków prywatnych w okręgu podstołecznym. Bezpośrednią pieczę nad tymi majątkami sprawuje AGRIL (Administracja Gospodarstwa Rolnego i Leśnego m. Warszawy). Ponadto pod zarządem Wydziału Ogrodniczego znajduje się las Młociński (114 ha) oraz dwie szkółki drzew i krzewów: w Umiastowie, (64 ha) i w Kręczkach (10 ha).

31 grudnia 1946 r. Agril zarządził 64 majątkami o ogólnej powierzchni 15.351 ha, w tym 60 przejętymi na zasadzie reformy rolnej. W roku ub. Agril prowadził jednak gospodarkę własną tylko na obszarze 11.380 ha. Duże zniszczenie przejętych majątków, brak nadzoru, sprzętu i siły pociągowej zmusiły Agril do wydzierżawienia 14 majątków o powierzchni 2.525 ha.

## Jest surowiec, są ludzie, a jednak...

Nareszcie chwycił mróz. Przyszli po opadach śnieżnych, które pod wpływem ciepła zamieniły się w wodę, a następnie, w ciągu nocy przeistoczyły się w tafle lodowe, twarde i śliskie jak szkliwo.

W wyniku przechodnie z trudem utrzymywali równowagę drepając po oślizgłym gruncie i często przewracali się, kalecząc się boleśnie o chropowatą powierzchnię lodowiska. Aby temu zapobiec, należałoby przyprószyć zlodowaciałą powierzchnię chodników piaskiem lub popiołem.

Niewątpliwie w każdym pra-

wie domu można znaleźć pewne ilości popiołu. Jeżeli popiołu nie ma, a o piasek wiślany obecnie trudno, możnaby zopatrzyć się w kruszywo z cegieł, produkowane masowo przez przedsiębiorstwa rozbiórkowe w kilku punktach miasta i zbywane po przystępnej cenie. A więc materiał odpowiedni jest.

Przypuśćmy, że ZOM nie posiada dostatecznej ilości ludzi, którzyby mogli wykonać to zadanie. Ale przecież w każdym domu zamieszkałym lub częściowo odbudowanym rezydują t. zw. dozorczy. Co robią dozorczy domowi?

Wiadomo, że pełnią de nomine funkcje społeczne w komitetach blokowych i że poza tym trudnią się chałupniczo rzemiosłem, gdyż wielu z nich posiada fachowe wiadomości z zakresu szewstwa czy ślusarki. Inni pokątnie trudnią się handlkami. Normalne zajęcia związane z „chodzeniem wedle ka miennicy”, pilnowaniem czystości i porządku są przez dozorców domowych zaniedbywane. Czy by jednak nie należało w okresie przymrozków i ślizgawicy rozszerzyć do pewnego stopnia kompetencje tych obywateli korzystających z praw ludzi pracujących i potrzebnych w stolicy? Jeżeli nie w inną obowiązkową, bo ten przyjął na siebie Zarząd Miejski, to dla dobra ogółu. Ktoś przecież musi zająć się na serio sprawą umożliwienia mieszkańcom miasta chodzenia po ulicach bez obawy zwichnięcia czy złamania kończyn.

Jeżeli do tego obowiązku, nawiasem mówiąc, nie wymagającego wielkiego trudu, dozorczy domowi nie poczuwają się, nie pozostaje nic innego, jak wydać nakaz, i to kategorię. A to już zależy wyłącznie od dobrej woli i chęci władz samorządowych.

KeR.

Przemysłu na Placu Trzech Krzyży, kruszarki i bagry Państw. Przedsiębiorstwa Rozbiórki i Gosp. Grudem, bagry przy przebijaniu Marszałkowskiej i parę kilometrów rozrzuconych po całym mieście linii wąskotorowych dla wagoników — to już chyba wszystko.

Dlatego widok wielu nowoczesnych maszyn na Dworcu wywoływał zbiegowisko. Dlatego nowoczesne, nowiutkie maszyny na deflacji 1-majowej jeszcze bardziej budziły wesołość, niż zachwyt. Dlatego z taką melancholią warszawiak spogląda na stojące jeszcze gdzieś niedługo towarowe wagony tramwajowe, którymi dwa lata temu wożono cegły.

Bo te nieliczne wypadki, gdzie maszyna wyręcza człowieka i przyspiesza proces odbudowy, są kroplą w morzu potrzeb Warszawy. Bo takich kopaczek, bagrów, kruszarek czy dźwigów potrzeba nam nie kilka, nie kilkanaście, lecz kilkaset. Mówiło się o tym i pisało już dwa czy trzy lata temu, brane pod uwagę były nawet projekty budowy kolei linowej przez Wisłę dla wywozu gruzów — i wszystko ucichło. Żadna z działających w odbudowie instytucji nie wstawiła do swego budżetu odpowiednio wielkich kwot na wyprodukowanie w kraju czy zakup za granicą specjalnych maszyn do odbudowy, nie ma o tym mowy nawet w zamierzeniach Nacz. Rady Odbudowy Warszawy.

A przecież jest to nieodzowny warunek dalszych postępów w odbudowie stolicy. Przecież bez odpowiednich maszyn nie zdołamy oczyścić z gruzu pustynnych terenów b. dzielnicy żydowskiej, nie poszerzymy Marszałkowskiej, nie wywieziemy z Warszawy tych milionów i miliardów cegieł i gruzu, a jeśli nawet tego dokonamy, to jakim kosztem i kiedy? Duże kopaczki i bagry na gasienicach, przeróżne transportery czy kruszarki nie są tak precyzyjnymi instrumentami, by nie można ich było wykonać w którejś z krajowych fabryk. Dlaczego więc nie zamówi się w kraju maszyn z prawem pierwszeństwa w ich wykonaniu? Wydatek na te mechanizmy urzędzenia zwróci się stokrotnie, nie mówiąc już o olbrzymiej oszczędności czasu. Jeżeli Berlin mógł się odbudowywać przy pomocy maszyn, dlaczego Warszawa miałaby być gorsza? Tylko, że trzeba się było tego zmechanizowania odbudowy nieco bardziej zakrzętnąć, niż to się czyni dotychczas.

(ms)

## Dziennik Warto naśladować

Agencja United Press doniosła ostatnio, że pewna ekspedycja naukowa odkryła w Altaju kurhan sprzed przeszło 2 tys. lat.

Wiadomość ta nie byłaby zapewne rewelacyjna dla zblazowanego przez wojnę czytelnika polskiego, gdyby nie pewien drobny na pozór szczegół. Oto w kurhanie przy zabalsamowanych zwłokach młodej kobiety znaleziono żywność, m. in. ser, który jeszcze dziś, po 2 tys. lat, nadaje się do jedzenia!

To już nas interesuje niewątpliwie bardzo żywo. Bo tak się jakoś dziwacznie składa, że w Warszawie jest na ogół inaczej. Wystarczy, żeby jakaś partia towaru przeleżała z takich lub innych względów w magazynach „Spółem” rok czy półtora roku, a już nic nie jest warta.

Robaki m. in. towar psują i myśły. Stąd, ma się rozumieć, straty dość poważne i rozgoryczenie władz zwierzchnich.

Słowem, kupa nieprzyjemności. Dlatego wydaje się, że „Spółem” powinno zainteresować się tamtym serem i napisać do agencji „United Press” z prośbą o bliźsze informacje w sprawie opakowania.

Bo może i u nas, w Warszawie dąłoby się wszystko tak urządzić, żeby się towar przez pewien czas nie psuł. Oplaty pocztowe poszły ostatnio cokolwiek w górę, ale i tak opłaci się list napisać.

O co w imieniu t. zw. konsumentów uniżenie niniejszym proszę!

MEGAN

## Młodzież szkolna na SFOS

Zestawienia ofiar za okres kilkotygodniowy notują bardzo liczne wpłaty młodzieży, która na terenie szkół w całym kraju, bez przerwy uczestniczy w akcji zbiórkowej.

Z tego źródła wpłynęło w ciągu jednego tygodnia przeszło 1/4 miliona złotych.

## 566.000 mieszkańców liczy Warszawa

Na dzień 1 stycznia Warszawa liczyła 566.620 mieszkańców. Warszawę lewobrzeżną zamieszkiwało 366 tys. osób. W grudniu ok. 600 osób wyemigrowało z Pragi, ok. 300 zaś przeniosło się na Pragę.

## Dziś w stolicy

### Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średniowiecznej (zbiory stałe) oraz stała galeria malarstwa obcego. Wystawa Przemysłu Artystycznego.

SARP (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1) Wystawa Grafiki Polskiej Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków.

### Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Cyd”.

TEATR „PLACÓWKA” (Królewska 13) o godz. 18.15 „Burza”.

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 15 „Zabusa” o godz. 19 „Sprzedana Narzeczoną”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 15 i 19-ej „Zołnierzy i bohater”.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 30): o godz. 15 i 19 „Świerzeż z kominem” o godz. 12-ej Teatr Baj — „Leśne Dziwy”.

TEATR NOWY (Puławska 39): codziennie o godz. 18.30 w niołd. i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gogola „Revisor”.

TEATR JASKÓŁKA (Marszałkowska 69) nieczynny.

TEATR MINIATURA (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Roxa” Ostatni dzień.

COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19-ej „Nie igra sie z miłością”.

GULIWER (Królewska 13): chwiliowo nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): dziś o godz. 12.30 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta”.

TEATR WROBELEK WARSZAWSKI (Znamionowa 8): „Jak się tworzy rytm” o godz. 17 i 19-ta.

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19-ej „Duby smalone”.

### Kino

PALLADIUM (Złota 7/9): „Symfonia Pastoralna” o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Jasne Łany” o godz. 15, 17, 19 i 21.

STYLONY (Marszałkowska 112): „Pakt Juneez” o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

AKTUALNOSC (Marszałkowska 112): o godz. 11-ej „Nowy program aktualności”.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Mysz i ludzie” o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Jasne Łany” o godz. 15, 17 i 21.

TECZA (Sazina 4): „Noc grudniowa”.

## RADIO

W dniu 12 bm. (poniedziałek) usłyszy my m. in. następujące audycje:

6.00 Sygnał czasu, Kiedy ranne. 6.15

Wiadomości poranne. 6.20 Muz. z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.30 Lekcja języka rosyjskiego. 7.55 Poranna mozaika muz. 8.35 Żelazna kurtyna Heleny Bogusławskiej rozdział III 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Aud. Ministerstwa Oświaty. 12.03 Wiadomości południowe. 12.30 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Koncert rozrywkowy Wyk. Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.35 Wania — opowiadanie dla dzieci starszych. 16.45 Co się sprzedaje w aptekach pog. 16.50 Aud. dla młodzieży. 17.15 Melodie operetkowe. Wyk. Mała Orkiestra P. R. 18.00 RUL Gwiazdy wykład inż. mgr. Walentego Szpunara. 19.00 Z zagadnień świata pracy. 19.10 Z zagadnień wiejskich. 19.30 Rachmaninow Suita na dwa fortepiany. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 Pog. sport. 21.00 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. 21.25 Utwory Camilla Saint Saens’a. 21.45 Aud. Biura Studiów 1. Ze świata radia. 2. Skrzynka ogólna. 22.00 Koncert rozrywkowy Wyk. Mała Orkiestra Rozgłośni Śląskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muz. poważna z płyt. 24.00 Hymn.

### WARSZAWA II

16.00 Dziennik południowy. 16.35 Muz. z płyt. 16.45 Plastyki doby powojennej pog. 16.55 Muz. z płyt. 17.45 Jan Brahms: Sonata f-moll wyk. Ludwik Kurkiewicz-karnat. 18.05 Muz. popularna z płyt. 18.20 Nawałnica III Brenburga fragment I 18.50 Na swojską nutę gra Zespół T. Wesołowskiego. 19.10 Muz. popularna z płyt. 19.30 Rachmaninoff Suita na dwa fortepiany. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 Aud. rozryw. 21.30 Recenzja. 21.40 Arie i pieśni. 22.00 RUL Gwiazdy wykład inż. mgr. Walentego Szpunara.

W dniu 13 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

6.00 Sygnał czasu. Kiedy ranne. 6.15 wiad. poranne. 6.20 Muz. z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muz. z płyt. 8.35 Żelazna kurtyna. powieść radiowa H. Bogusławskiej. 8.50 Muz. z płyt. 10.40 Aud. Min. Oświaty. 12.03 Wład. południowe. 12.15 Muz. z płyt. 12.20 Z mikrofonem po kraju — reportaż 12.30 Aud. rozrywkowa. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.35 Aud. słowno muz. dla dzieci. 16.55 Kamieński gość. słuch. 17.40 Zagadki muz. Aud. słowno muz. 18.00 RUL Praca naszych młodzi, wykład doc. dr. B. Skrzyńskiego. 19.00 Z zagadnień świata pracy, pogad. 19.10 Z zagadnień wiejskich. 19.30 Jan Brahms: Sonata F-dur op. 99 na wiolonczelę i fortepian. 20.00 Dz. Wiecz. 21.00 Kone. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiad. 23.20 Muz. poważna z płyt. 24.00 Hymn.

## Czytacie „PROBLEMY”



# Wychowanie fizyczne i sport

## CZWARTE ZWYCIĘSTWO PLYWAKÓW CZESKICH W POLSCE

Ostatni występ pływaków czeskich w Polsce na pływalni w Bytomiu, przyniósł gościom znów wysokie zwycięstwo — 116:54.

Zawody odbyły się przy zapelnionej widowni. Oto wyniki techniczne:

**KOBIECY:** 400 m st. dow. — 1) Becvarovska (CSR) — 6:39,5. 2) Mukova (CSR) — 6:41,4. 3) Liszkówna (Sl.) — 6:42,5. 4) Bemówna (Sl.) — 6:48,7. 100 m st. grzbiet. — 1) Groskopfova (CSR) — 1:30. 2) Pistelakova (CSR) — 1:32,8. 3) Szymikówna (Sl.) — 1:35,6. 4) Kaletówna (Sl.) — 1:36,5. 100 m st. klas. — 1) Prasilova (CSR) — 1:29,3. 2) Kozova (CSR) — 1:32,6. 3) Kaletówna (Sl.) — 1:37,5. 4) Bemówna (Sl.) — 1:38. 100 m st. dow. — 1) Kubisova (CSR) — 1:20,3. 2) Becvarovska (CSR) — 1:23,8. 3) Niedzielnik (Sl.) — 1:23,9. 4) Liszkówna (Sl.) — 1:27,1. Sztafeta 3x100 m st. zmien. — 1) Praga I — 4:30,7. 2) Praga II — 4:38. 3) Śląsk I — 4:44,7. 4) Śląsk II — 4:52,5.

**MEŻCZYZNI:** 100 m st. klas. — 1) Linhardt II (CSR) — 1:13,4. 2) Linhardt I (CSR) — 1:15,8. 3) Szoltysek (Sl.) — 1:20,6. 4) Langer — 1:22,8. 100 m st. dow. — 1) Bubnik (CSR) — 1:02,3. 2) Marzlik (CSR) — 1:04. 3) Ramola (Sl.) — 1:05,3. 4) Fudala (Sl.) — 1:07,6. 100 m st. grzbiet. — 1) Kovar (CSR) — 1:13,4. 2) Kocourek (CSR) — 1:16,2. 3) Was (Sl.) — 1:17,1. 4) Langer II (Sl.) — 1:18,1. 200 m st. dow. — 1) Bartousek (CSR) — 2:30. 2) Bubnik (CSR) — 2:30,9. 3) Kaluza (Sl.) — 2:33,2. 4) Zimny (Sl.) — 2:43,3. Sztafeta 3x100 m st. zmien. — 1) Praga II — 3:42,3. 2) Śląsk I — 3:43,9. 3) Praga I — 3:47,5. 4) Śląsk II — 3:52,1. Sztafeta 5x33 m — 1) Praga II — 1:32,4. 2) Praga I — 1:33,4. 3) Śląsk I — 1:35,9. 4) Śląsk II — 1:37,5.

### SZCZECIN POKONAŁ ŚLĄSK

SZCZECIN (tel. wł.) Rozegrane tu w niedzielę rewanżowe międzyokręgowe zawody bokserów przyniosły ponowne zwycięstwo reprezentacyjnej ósemce Szczecina w stosunku 9:7. Słazacy wystąpili w najcięższym składzie bez Rademachera.

Szczecin odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo po walkach bardzo zaciekłych, nie stojących jednak na wysokim poziomie. Z drużyny śląskiej na wyróżnienie zasługują Nowara i Bazarnik. Poszczególne walki dały następujące wyniki: W muszej Orlicz (Sz.) przegrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Kowalczykiem. W koguciej Dzierzbicki (Sz.) przegrał na punkty z Bazarnikiem (Sl.). W piórkowej Moźdzynski (Sz.) po b. słabej walce wygrał na punkty z Matlochem (Sl.). W lekkiej Skalecki (Sz.) wygrał po raz drugi zdecydowanie na punkty z Bibrzyckim (Sl.). Walkę tę sędzia przerwał przed końcem

trzeciej rundy z powodu kontuzji obu zawodników. W półśredniej Rynkowski (Sz.) zremisował z Kulą (Sl.) mimo dobrego finiszu Ślązaka. W średniej Wilczek (Sz.) wygrywa na punkty z Tyką (Sl.). W półciężkiej Ambroz (Sz.) przegrywa z Nowarą (Sl.). W ciężkiej Deringer (Sz.) po wzajemnej masakerze wygrywa przez techniczne k.o. w trzeciej rundzie z Mleczyskim (Sl.).

Mecz odbył się w remizie tramwajowej, która była wypełniona po brzegi. Sędziowali na punkty Kłodziejski (Poznań), Golański (Śląsk), Kurzaj (Szczecin). W ringu walki prowadził Kubik (Szcz.).

### WYNIKI KONKURSOWE

Szczecin — Śląsk 9:7, Rzeszów — Częstochowa 8:8, Polonia (Piekary) — RKS Zagłębie 3:1, Walcownia — Siemianowiczanka 3:1, Piast (Gliwice) — Łagiewniki 4:2, HKS Szopienice — Liniarnia (Bytom) 2:1, Ferrum — Sporta (Bobrek) 2:2, Huła Pokój — HKS Katowice 8:1, Pogoń (Kat.) — Świt (Sosn.) 3:0, Batory — Warta (Zawiercie) 3:2, KKS (Poznań) — Wisła (Kr.) 58:36. YMCA (Łódź) — AZS (W-wa) 28:25.

### YMCA (ŁÓDŹ) NIEPOKONANA W LIDZE KOSZYKOWEJ

YMCA (ŁÓDŹ) — AZS (W-WA) 28:25 (15:15) w Łodzi. Wynik meczu uważać należy za szczęśliwy dla łodzian. Gra b. ciekawa i emocjonująca. Gospodarze wyrównali i zdobyli zwycięskie punkty w ostatnich 5-ciu minutach spotkania. Najlepszymi graczami byli: w AZS Jaznicki, a w druż. YMCA — Malleszewski i Dowgird.

AZS (W-WA) — TUR (ŁÓDŹ) 46:30 (32:12) w Łodzi. Warszawiaczy byli drużyną szybszą i lepszą technicznie. Zwycięstwo AZS-u po zwycięstwie walce, zasłużone.

YMCA (Gdańsk) — AZS (Krak.) 47:32 (25:10) w Gdańsku. Mecz po ciekawym przebiegu zakończył się zwycięstwem i zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Najlepszym graczem na boisku był Markowski (YMCA), który zdobył też dla swej drużyny największą ilość koszy.

WARTA — WISŁA 36:30 (14:15) w Poznaniu. Po niezwykle emocjonującym przebiegu spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy. Poziom obu drużyn wyrównany. Szybkie tempo pierwszej połowy meczu lepiej wytrzymała Wisła, ale Warta miała lepsze ostatnie minuty gry, w których zdobyła zwycięskie punkty. W drużynie krakowskiej najlepszym był dr Stok, a w Warcie Szymura i Ruszkiewicz.

KKS (POZN.) — WISŁA 58:36 (33:12) w Poznaniu. Kolarze zagrali b. dobrze i zasłużyli na to wysokie zwycięstwo. Niektóre zagrania gospodarzy przypominały najlepsze czasy przedwojennego KPW. Wisła zmęczona poprzednim meczem z Wartą zagrała słabiej. U zwycięzców najlepszymi byli:

Kolaśniewski, Grzechowiak i Jarczewski. W Wiśle obok dr Stoka wyróżnił się Kowalówka.

### SKS (W-WA) NAJLEPSZYM WŚRÓD SPÓŁDZIELCÓW

Wielki ogólnopolski turniej piłki ręcznej drużyn spółdzielczych o puchar prezesa Żerkowskiego, rozegrany w Warszawie, zakończył się zasłużonym zwycięstwem stołecznego SKS-u. Drużyna warszawska zdobyła pierwsze miejsca w siatkówce i koszykówce kobiecej, oraz w siatkówce męskiej, a w koszykówce panów uplasowali się na drugim miejscu.

Oto wyniki zawodów: **SIATKÓWKA MĘSKA.** Klasyfikacja ostateczna: 1) Warszawa, 2) Radom, 3) Wrocław, 4) Łódź, 5) Kraków. Decydujący o pierwszym miejscu mecz Warszawa — Radom 2:0 (15:4, 15:13).

**SIATKÓWKA KOBIECA.** Klasyfikacja ostateczna: 1) Warszawa, 2) Wrocław, 3) Grudziądz, 4) Łódź. W decydującym spotkaniu o pierwsze miejsce Warszawa pokonała Wrocław 2:1 (15:9, 7:15, 15:11).

**KOSZYKÓWKA MĘSKA.** Klasyfikacja ostateczna: 1) Łódź, 2) Warszawa, 3) Radom, 4) Krosno. W decydującym meczu Łódź pokonała Warszawę 41:15 (19:4).

**KOSZYKÓWKA KOBIECA.** Klasyfikacja ostateczna: 1) Warszawa, 2) Kraków, 3) Łódź. W decydującym meczu Warszawa wygrała z Krakowem 38:6 (13:4).

**OGÓLNA KLASYFIKACJA:** 1) Warszawa — 47 pkt., 2) Łódź — 24 pkt., 3) Wrocław — 13 pkt., 4) Radom — 13 pkt. (gorszy stos. zwycięstw), 5) Kraków — 10 pkt., 6) Grudziądz — 5 pkt., 7) Krosno — 4 pkt. Drużyny z pozostałych miast nie zdobyły żadnych punktów.

Na zakończenie przypominamy, że pierwszym zdobywcą pucharu prezesa Żerkowskiego był TUR (Łódź).

### W KILKU WIERSZACH

**MECZ POLSKA — CZECHOSŁOWACJA** w boksie rozegrany zostanie w początkach marca w Łodzi, gdyż jak się okazało jedynie okręg łódzki potrafi dobrze zorganizować poważną imprezę pięściarską.

**ŁÓDŹ GŁOSUJE ZA GROCHOWEM.** W referendum PZB w sprawie wyniku spotkania Archacki — Klimecki w meczu Grochów — Warta ŁOZB postanowił głosować za wynikiem ogłoszonym na ringu.

**AKS ZNÓW POKONANY.** W meczu piłkarskim rozegranym w Lipinach miejscowy Naprząd pokonał ligową drużynę AKS-u w stosunku 3:0 (2:0).

**RZESZÓW — CZĘSTOCHOWA** 8:8 w rewanżowym międzyokręgowym spotkaniu pięściarskim, rozegranym w Rzeszowie.

**WARTA — WISŁA** 9:7 w towarzyskim spotkaniu bokserkim, rozegranym w Krakowie.

**ŁKS — IKS (WROCŁAW)** 8:8 w towarzyskim meczu pięściarskim rozegranym w Łodzi. Drużyna łódzka wystąpiła w rezerwowym składzie.

### ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

W dniach 24 i 25 bm. odbędzie się doroczny kongres ZRSS w Otwocku, na który wszystkie okręgi delegują po 25 przedstawicieli.

Mistrzostwa koszykowe ZRSS rozegrane zostaną w bieżącym miesiącu przy udziale ok. 160 drużyn męskich i żeńskich.

Mistrzostwa narciarskie okręgów ZRSS-u odbędą się w dniach 16 — 18 bm. w Karpaczu, Wiśle, Krynicy i Gorlicach. Udział w tych zawodach weźmie ok. 500 narciarzy.

Mistrzostwa bokserskie ZRSS rozegrane zostaną w marcu, w Katowicach.

Turniej tenisa stołowego OMTUR rozegrany zostanie 1 i 2 lutego br. w Katowicach.

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### HANDLOWE

Interes zbożowy we Wrocławiu z powodu choroby sprzedam ewentualnie przyjmę czynnego współnika. Zgłoszenia Wrocław, Słowo Polskie pod 185. Kr. 126-1

Maszyny, Narzędzia, Silniki w dużym wyborze poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”. Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. 6247-0

„Czytelnik” Drukarnia nr 2

B-43536

## TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „STREM” SP. AKCYJNA

FABRYKA W STRZEMIESZYCACH  
TYMCZASOWY ZARZĄD PAŃSTWOWY

**POSZUKUJE OD ZARAZ:**

2-ch inżynierów-chemików

3-ch techników-chemików

3-ch laborantów

1-go inżyniera-mechanika

1-go samodzielnego księgowego-bilansisty

1-go samodzielnego księgowego ruchu

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w miejscu.

Kr 47-0

## SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu o przetargu nieograniczonym na remont przedszkola Centrali Zaspotrzenia Przemysłu Węglowego, Katowice ul. Plebiscytowa 36, zamieszczonym w dniu 8. I. 48 r. podano pomyłkowo termin składania ofert do 9. I. Powinno być do 19. I. 1948 r.

Kr. 85-1

Kr 125-1

Z dniem 1 stycznia 1948 r.

**Biura Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego** zostały przeniesione na ul. PRZEMYSŁOWĄ 26, tel. 8-61-26

## CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

DYREKCJA NACZELNA

poszukuje kandydatów z wyższym wykształceniem na STANOWISKA KIEROWNICZE

do: INSPEKTORATU KONTROLI  
WYDZIAŁU EKSPORTOWEGO  
WYDZIAŁU PLANOWANIA  
WYDZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO (ORGANIZACJA)

DYREKCJI HANDLOWEJ

Zatrudnimy również: KIEROWNIKĄ Działu Transportowego z praktyką administracyjną, WYKWAŁIKOWANĄ SIĘ do Wydziału Finansowego, KORESPONDENTKĘ MASZYNISTKĘ ze znajomością języka angielskiego i francuskiego, oraz KRESLA, BZA-GRAFIKA, Kr 128-1

Podania należy składać w Wydziale Personalnym C. H. P. D. Warszawa, Chmiel, na 57. Zgłoszenia osobiste w godz. 10 — 12

## POSZUKUJEMY LOKALI magazynowych „HELIOS”

Górnośląska Fabryka Żarówek  
pod Zarządem Państwowym

KATOWICE, 1-go Maja 11, tel. 333-40/50

Kr. 127-1

## Duńska fabryka POSZUKUJE

podatki płótna pościelowego  
prosimy niezwłocznie o oferty z uzorami do Engelberga Bröder-Nysted Dunia. Kr 124-1

## FABRYKA LIN I DRUTU dawniej A. DEICHSEL

W SOSNOWCU, ul. NIWECKA 2

ogłasza przetarg nieograniczony

na gruntowną naprawę bocznicy kolejowej.

Informacje i podkłady kosztorysów ślepych otrzymać można w Dyrekcji Fabryki Lin i Drutu, dawn. A. Deichsel w Sosnowcu, ul. Niwecka 2. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na gruntowną naprawę bocznicy Fabryki Lin i Drutu dawn. A. Deichsel w Sosnowcu” składać należy w Dyrekcji Zjednoczenia Polskich Fabryk Drutu, Gwoździ i WYROBÓW z Drutu w Bytomiu, ul. Jagiellońska 23, do dnia 15 stycznia 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 stycznia 1948 r. o godzinie 11-ej w Dyrekcji Zjednoczenia (j. w.).

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia robót, unieważnienia przetargu bez poniesienia jakichkolwiek z tego powodu odszkodowań. Kr 118-0

## ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZO-TŁUSZCZOWEGO W WARSZAWIE

ogłasza

## przetarg nieograniczony

na dostawę

2.000 sztuk fasek (kubłów z przykrywami), o pojemności 50 ltr. z drzewa iglastego lub bukowego.

2.000 sztuk fasek (kubłów z przykrywami), o pojemności 25 ltr. z drzewa.

400 sztuk beczek o pojemności 200 ltr. z drzewa bukowego przeznaczonych do mydła mazistego.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Zjednoczenia P. P. T. przy ul. Krak. Przedmieście 7 do dnia 20 stycznia b. r. do godz. 12-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 15-ej.

W ofercie należy podać obowiązujący termin dostawy, przy czym oferta może opiewać na częściową lub całą dostawę.

Do oferty dołączyć należy wadium w wysokości 2% sumy oferowanej oraz szkic pakówek.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, zmniejszenia lub zwiększenia zapotrzebowania, oraz dowolnego wyboru oferenta. Kr. 129-1

## CENTRALA HANDLOWA PRZEM. METALOWEGO poszukuje od zaraz:

EKONOMISTÓW, PRAWNIKÓW, BUCHALTERÓW - BILANSISTÓW KSIĘGOWYCH, rutynowane MASZYNISTKI I STENOTYPISTKI

Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny C. H. P. M. Warszawa, ul. Przemysłowa 26, w godz. 10-12. Kr 105-0

## PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO Nr. 22

Wrocław - Stabłowice

ogłasza

## przetarg nieograniczony na wykonanie remontu generatora i nowych 2 tablic rozdzielczych

Podkłady kosztorysów otrzymać można w Biurze P.Z.P.W. Nr. 22 poczta Wrocław 7 — Stabłowice.

Termin składania ofert upływa z dniem 4 lutego 1948 r. godz. 10-ta. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dn. o godz. 11-tej.

P.Z.P.W. Nr. 22 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wadium w wysokości 1% sumy ofertowej należy złożyć w B.G.K. Oddział Wrocław konto czekowe 24. Dowód złożenia wadium dołączyć do oferty.

Kr 88-0

DYREKCJA ZAKŁADU